Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1 października 1933 r. Nr. 19.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI — *Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI*

TREŚĆ

Z działalności powiatowych urzędów rozjemczych.

Dnia 26 sierpnia 1932 r. ukazało się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 653). Cała sprawa przedstawiała zupełnie nowe zagadnienie; to też, pomimo energicznych wysiłków, urzędy te zaczęły funkcjonować ostatecznie na terenie wszystkich powiatów dopiero od 1 grudnia roku ubiegłego. Oczywiście były okolice kraju, gdzie zdołano przystąpić do pracy wcześniej, ale początkiem powszechnego rozpoczęcia działalności urzędów rozjemczych jest wyżej wymieniona data.

W kilka miesięcy później ukazała się ustawa z dnia 28. III. 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych gospodarzy wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253), która uchyliła wymienione powyżej rozporządzenie. Na podstawie art. 46 ustawy marcowej urzędy rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej stały się automatycznie z dniem 29. IV. 1933 r. powiatowemi urzędami rozjemczemi, przyczem uzyskały szerszy podmiotowy zakres działalności, ponieważ obejmują sprawy rolników, posiadających do 100 ha gruntu, gdy poprzednie urzędy mogły rozpatrywać sprawy posiadaczy do 50 ha.

Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych na podstawie otrzymywanych co miesiąc materjałów sprawozdawczych opracowało szczegółową statystkę, dotyczącą działalności wszystkich powiatowych urzędów rozjemczych od czasu ich powstania do 30 czerwca 1933 r. Zanim przejdziemy do rozpatrzenia zebranych danych, przypomnimy w najkrótszych słowach cel i kompetencje urzędów rozjemczych, gdyż jest to konieczne dla zrozumienia oceny niektórych liczb.

Otóż urzędy te mają obniżyć koszty obsługi rolniczego zadłużenia krótkoterminowego na rynku niezorganizowanym; mogą więc one orzekać w sprawach, w których dłużnikami rolników są osoby prywatne, firmy handlowe i spółdzielnie niekredytowe (są to główne typy wierzycieli). Urzędy rozjemcze mogą obniżać procent do 4½ w stosunku rocznym, udzielać dwuletniej karencji w zakresie spłaty kapitału, rozkładać dług na raty w okresie nie dłuższym, niż 7 lat i w wypadkach nadmiernych procentów, zarachowywać niesłusznie w tej drodze pobrane lub zarachowane procenty na kapitał długu. Uzyskanie tych ulg w stosunku do swych wierzycieli jest niewątpliwie wysoce korzystnem dla rolnika, zwłaszcza, że odpadają również bądź koszty związane z prolongowaniem weksli, bądź koszty, wynikające z wyznaczanych licytacyj.

Nie tylko jednak z punktu widzenia interesów poszczególnych rolników działalność urzędów rozjemczych przynosi korzyści, ale również i z punktu widzenia interesów ogólnych; są one bowiem niezbędnem ogniwem w całości zamkniętego cyklu akcji konwersyjnej. Akcja ta ma na celu dopomożenie rolnikom w ich wysiłkach, dostosowujących wydatki do zmniejszonych przez kryzys dochodów, bez czego oczywiście, nie może być mowy o rentowności warsztatów rolnych, niezbędnej dla równowagi naszego życia gospodarczego.

Po tem krótkiem przypomnieniu najważniejszych wiadomości o urzędach rozjemczych, wracamy do statystyki ich półrocznej działalności. Statystyka ta zawiera materjał, który w pewnym stopniu oświetla trzy tematy, a mianowicie:

1. stopień wykorzystania przez rolników powiatowych urzędów rozjemczych,
2. pracę tych urzędów i
3. niektóre przyczynki do poznania stosunków kredytowych wśród włościan.

Stopień wykorzystania przez rolników w pierwszym półroczu urzędów dla nich utworzonych jest bardzo niewielki. W tym okresie wpłynęło we wszystkich urzędach rozjemczych 82.503 — wniosków, co z pewną poprawką pomniejszającą tę cyfrę można przyjąć za liczbę drobnych rolników, którzy udali się ze swemi sprawami do urzędów rozjemczych. Biorąc pod uwagę tę liczbę oraz ilość gospodarstw rolnych do 100 ha, t. j. gospodarstw, uprawnionych do korzystania z powiatowych urzędów rozjemczych, otrzymamy, że przeciętnie dla całego kraju zaledwie co 40 z uprawnionych udał się pod opiekę urzędów rozjemczych.

Zaznacza się w tym zakresie wielka różnorodność stosunków na terenie poszczególnych województw. Najlepiej sprawy przedstawiają się w Małopolsce, najgorzej na Śląsku i w województwach wschodnich; szczegółowy obraz, poczynając od najlepszego województwa, przedstawia się następująco: w woj. Tarnopolskiem odniósł się do powiatowego urzędu co 21 z uprawnionych w Lwowskiem — co 22, w Stanisławowskie — co 27, w Krakowskiem — co 35, w Pomorskiem — co 37, w Lubelskiem — co 39, w Poznańskiem — co 49, w Kieleckiem — co 54, w Warszawskiem — co 56, w Łódzkiem — co 63, w Poleskiem — co 66, w Białostockiem — co 80, w Nowogródzkiem — co 86, w Wileńskiem — co 97, w Wołyńskiem — co 111 i w Śląskiem — co 200.

Zarówno przeciętna dla całego kraju, jak i cyfry wyprowadzone dla poszczególnych województw wskazują, iż w ciągu pierwszego półrocza nie zdołano dostatecznie uświadomić rolników o korzyściach, jakie mogą uzyskać, udając się do powiatowych urzędów rozjemczych. Szczególnie ujemne wrażenie czynią cyfry, które wskazują na gorszy stan od przeciętnego dla całego kraju.

Nie można uznać również za dodatni — stosunku, który zachodzi między ilością wniosków a ilością spraw, jaki te wnioski obejmują. W akcji oddłużeniowej zależy na tem, żeby każdy rolnik wykorzystał ustawy konwersyjne w pełnym zakresie, a więc żeby również wniósł wszystkie swe sprawy do urzędu rozjemczego, jakie pod kompentencję tego urzędu podpadają, a także, aby uczynił to jednocześnie, gdyż wówczas łatwiej urzędowi wydać orzeczenie dostosowane do możliwości danego rolnika. Tymczasem na 82.503 wniosków przypada zaledwie 159.095 spraw, czyli przeciętnie 1,93 spraw na 1 wniosek. I znowu istnieją poważne odchylenia w tym zakresie na terenie poszczególnych województw, które szeregujemy, poczynając od posiadających najlepszy stosunek:

Tarnopolskie — 3,31; Lwowskie — 2,53; Stanisławowskie — 2,18; Śląskie — 1,73; Łódzkie — 1,50; Nowogródzkie — 1,29; Kieleckie — 1,28; Białostockie 1,27; Lubelskie — 1,25; Poznańskie — 1,21; Krakowskie — 1,17; Pomorskie — 1,12 Warszawskie — 1,06; Wołyńskie — 1,05; Wileńskie — 1,03 i Poleskie — 1,01.

W dalszym ciągu naszych rozważań będziemy zajmowali się niemal wyłącznie sprawami (a nie wnioskami), załatwionemi przez urzędy rozjemcze w okresie do 30 czerwca 1933 r. Sytu-

ację pod tym względem na terenie poszczególnych województw przedstawia tabela I.

Ponownie uderza z niezwykłą siłą rozpiętość między efektami, osiągniętemi na terenie różnych województw; są one tak duże, iż nie można ich w żadnym razie wytłumaczyć objektywnemi przyczynami, t. j. różnicą w sytuacji kredytowej rolnika i ogólnem położeniem materjalnem i kulturalnem. Z przeliczenia wynika, że przeciętnie na województwo przypadło 5.181 spraw załatwionych, a na powiat 330 spraw.

TABLICA I.

Województwo	Ilość spraw załatwionych	Udział procentowy	Na sumę w złotych
Tarnopolskie . .	21.234	25.38%	5.132.978
Lwowskie . .	18.871	22.78%	4.269.163
Krakowskie . .	6.269	7.57%	2.932.731
Kieleckie . . .	6.029	7.29%	4.014.171
Lubelskie . . .	5.924	7.17%	5.742.882
Stanisławowskie .	5.722	6.91%	1.307.318
Warszawskie . .	4.230	5.13%	3.331.896
Łódzkie . . .	2.935	3.56%	2.484.308
Poznańskie . .	2.458	2.98%	3.864.161
Pomorskie . .	2.152	2.62%	3.732.686
Białostockie . .	2.149	2.61%	1.112.082
Nowogródzkie . .	1.754	2.12%	989.764
Poleskie . . .	1.399	1.71	563.920
Wołyńskie . .	1.188	1.45%	1.088.156
Wileńskie . .	509	0.62%	232.183
Śląskie . . .	78	0.10%	57.777
Polska	82.901	100.00%	41.356.171

O stosunku włościan w omawianym zakresie do urzędów rozjemczych świadczą do pewnego stopnia jeszcze dwa momenty, na które wskazują zebrane dane statystyczne. Pierwszym z nich jest procent spraw, w których urząd rozjemczy udzielił odroczenia licytacyj. Zbyt duża ilość takich wypadków świadczy z jednej strony, że urząd może zbyt swobodnie korzysta z przepisów art. 28 ustawy, co zresztą wydaje się objawem rzadkim, a z drugiej, że rolnicy nie zgłaszają się do urzędów rozjemczych w celu planowego przeprowadzania obniżenia kosztów obsługi prywatnych krótkoterminowych długów, ale dlatego, że nie zdołali się w inny sposób obronić przed licytacją. To też wydaje się, że pod tym względem lepsze są te województwa, które zbliżają się do przeciętnej dla całego kraju, a wynoszącej 15.73%. Poniżej tej normy znalazły się województwa:

Nowogródzkie — 15.67%; Poznańskie — 14.48%, Pomorskie — 13.33%, Stanisławowskie — 12.97%, Poleskie — 10.69% i Lwowskie — 10.01%;

zaś powyżej:

Krakowskie — 16.21%, Śląskie — 16.41%, Tarnopolskie — 16.67%, Białostockie — 18.07%, Kieleckie — 20.59%, Wołyńskie — 21.35%, Łódzkie — 23.11%, Wileńskie — 25.00%, Warszawskie — 29.21% i Lubelskie — 30.07%.

Drugi zaś moment, o którym jeszcze należy wspomnieć, to procent spraw nieopłaconych. Odgrywa tu rolę niewątpliwie w wielu wypadkach bieda rolników, ale również wpływa bądź niedbalstwo, bądź zadowolenie z otrzymania odroczenia licytacji. Dlatego też nieopłacanie spraw trzeba w pewnej mierze uznać za objaw niedostatecznego orjentowania się w ulgach, których udzielić mogą urzędy rozjemcze, nawet wśród tych rolników, którzy zwrócili się do nich ze swemi sprawami. Przeciętna ilość spraw nieopłaconych, a więc pozostawionych bez biegu wynosi dla całego kraju 7.32%. Spraw takich zdarzyło się w woj.:

Warszawskiem — 1.56%, Lubelskiem 2.24%, Nowogródzkiem — 2.68%. Białostockiem — 3.41%, Poleskim — 3.97%, Łódzkiem 4.31%, Tarnopolskiem — 7.12%, Krakowskiem—7.24%, Pomorskiem — 7.50%, Lwowskiem — 7.70%, Kieleckiem — 8.42%, Śląskiem — 8.59%, Poznańskiem — 9.57%, Wołyńskiem — 9.80%, Wileńskiem — 11.18% i Stanisławowskiem — 11,88%.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone momenty, można uszeregować województwa z punktu widzenia stopnia wykorzystania przez rolników powiatowych urzędów rozjemczych i rozpowszechnienia uświadomienia o tych urzędach w następujący sposób:

1) Tarnopolskie, 2) Lwowskie, 3) Krakowskie, 4) Lubelskie, 5) Kieleckie, 6) Stanisławowskie i Łódizke, 7) Warszawskie, Białostockie i Nowogródzkie, 8) Pomorskie, 9) Poznańskie, 10) Śląskie (ze względu na małą ilość spraw, pozycja wątpliwa), 11) Poleskie, 12) Wołyńskie i 13) Wileńskie.

Na takie uszeregowanie wpłynęło kilka czynników natury objektywnej. Dlatego np. zaznacza się stosunkowo wysoka lokata Nowogródczyzny, w porównaniu z innemi województwami wschodniemi, ponieważ wybitnie aktywnie do miejscowych urzędów rozjemczych ustosunkował się uświadomiony i mocno zadłużony element osadniczy. Ale okazuje się również wyraźny wpływ woli ludzkiej, która nawet w środowiskach trudnych dla zrozumienia wszelkich nowości, potrafiła wzbudzić zainteresowanie działalnością urzędów rozjemczych. Wydaje się, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli do tych czynników woli zaliczymy wpływy organizacyj lokalnych, pracujących na wsi, działalność poszczególnych wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych i ich delegatur powiatowych, a wreszcie i tryb po-

stępowania oraz sprawność powiatowych urzędów rozjemczych.

To ostatnie zagadnienie oświetla nam dość dokładnie statystyka zebrana przez Centralne Biuro, podając informacje o ilości spraw, załatwianych przeciętnie przez urzędy rozjewcze w okresach miesięcznych, procent spraw pozostałych do rozpoznania, procent spraw oddalonych, procent odwołań od orzeczeń urzędów rozjemczych i wreszcie stosunek ugód do orzeczeń. Wszystkie te dane zostały zgrupowane w tabeli drugiej i zostaną w dalszym ciągu w kilku słowach oświetlone. Obecnie zaś stwierdzić należy z żalem, iż w celu uniknięcia przeciążania urzędów rozjemczych papierową bądź co bądź pracą statystyczną, Centralne Biuro nie zdołało zebrać cyfrowych danych o stopniu wykorzystania przez urzędy rozjemcze przysługujących im uprawnień w poszczególnych sprawach, to znaczy, iż nie posiada szczegółowych informacyj o jakości orzeczeń. Jednakowóż poznanie nawet tylko od strony formalnej pracy urzędów rozjemczych nie jest pozbawione znaczenia.

TABLICA II.

Województwo	Przeciętna miesięczna ilość spraw w każdym P. U. R.	Procent spraw pozostałych do załatwienia	Procent spraw oddalonych	Procent odwołań od orzeczeń	Procent ugód zawartych przed P. U. R.
Tarnopolskie	238	15.51	3.32	1.17	36.94
Lwowskie	131	49.11	5.39	1.48	41.57
Stanisławowskie	82	46.97	8.91	5.52	49.37
Krakowskie	65	36.63	5.90	2.25	43.63
Kieleckie	59	36.09	6.37	3.71	14.93
Lubelskie	55	35.57	4.30	7.04	16.74
Łódzkie	41	44.29	1.87	6.09	33.53
Nowogródzkie	38	11.88	4.22	5.30	41.39
Białostockie	32	64.82	3.44	2.74	28.00
Warszawskie	30	30.00	3.72	8.88	13.17
Poleskie	26	32.28	2.36	1.86	5.93
Pomorskie	24	32.22	7.16	4.14	24.44
Wołyńskie	20	40.81	2.45	19.71	25.08
Poznańskie	15	38.95	9.97	7.08	34.66
Wileńskie	9	29.45	10.21	7.25	16.11
Śląskie	2	19.53	1.28	68.22	60.25
Polska	55	36.61	5.09	3.55	33.65

Pierwsza kolumna powyższej tabeli wykazuje w sposób dostatecznie wyraźny tempo w jakim pracowały poszczególne urzędy rozjemcze. Możnaby uznać te cyfry, jako uzależnione wyłącznie od aktywności rolników, wnoszących swe sprawy do urzędów rozjemczych, gdyby nie jedna okoliczność, a mianowicie duży odsetek spraw pozostałych do załatwienia na dzień 1 lipca 1933 r. Okoliczność ta jest tem ważniejsza, iż ustawa podkreśla potrzebę szybkiego załatwiania zgłaszanych wniosków, dając wskazówkę, aby każda sprawa, o ile możności, była rozpatrzona merytorycznie w ciągu trzech tygodni od daty jej wniesienia. Dlatego też wszędzie tam, gdzie procent spraw niezałatwionych jest większy od stanu przeciętnego dla całego kraju, a zwłaszcza tam, gdzie równocześnie w cyfrach absolutnych tych spraw było niewiele, nie można uznać sprawności powiatowych urzędów rozjemczych za wystarczającą. Uwaga ta nasuwa się zwłaszcza na skutek porównania z temi województwami, na terenie których urzędy rozjemcze miały dużo spraw, a niewiele ich pozostawiły bez rozpatrzenia.

Cyfry, dotyczące ilości spraw oddalonych (nie z powodu nieopłacenia) są interesujące, ponieważ wskazują na stopień przygotowania spraw wnoszonych, a w znacznym stopniu również na stosunek powiatowego urzędu rozjemczego do wnioskodawców. Wnioski bywają oddalane, kiedy dotyczą spraw, niepodpadających pod kompetencję urzędów rozjemczych, albo jeśli są tak źle przygotowane, że nie można się w nich zorjentować. W obu wypadkach jest to zależne trochę od poziomu kulturalnego wnioskodawców, ale więcej od opieki, którą nad niemi w zakresie oddłużeniowym może stworzyć współpraca między powiatowym urzędem rozjemczym a powiatową delegaturą do spraw finansowo-rolnych. Im mniej spraw oddalonych, tem, według wszelkiego prawdopodobieństwa, współpraca, o której mowa, jest bliższa.

Nie można również nie wspomnieć, że niektóre z urzędów rozjemczych interpretowały postanowienia ustawy, wbrew woli ustawodawcy, wyrażonej nawet w oficjalnem sprawozdaniu sejmowem, w sposób niezwykle zwężający, co wywierało również wpływ na ilość spraw oddalonych. W każdym jednak wypadku duża ilość takich spraw nie może być uznana za objaw dodatni.

Aby zagadnienie, związane z odwołaniami od orzeczeń urzędów rozjemczych uczynić jaśniejszem, należy przypomnieć, że od orzeczeń urzędów rozjemczych przysługiwało poprzednio odwołanie do sądów grodzkich, których wyrok był ostatecznym, a obecnie przysługują odwołania (dopuszczalne w zasadzie tylko w formie quasi kasacyjnej), do sądów okręgowych, które w razie uchylenia orzeczenia urzędu rozjemczego przekazują sprawę do ponownego rozpatrzenia temuż urzędowi, ale w innym komplecie orzekającym.

Nie posiadamy informacyj ile z odwołań załatwiły sądy w sposób pozytywny, t. j., uchylając orzeczenia urzędów rozjemczych. Znamy tylko ilość wniesionych odwołań.

Jakież czynniki mogą wpływać na zwiększanie lub zmniejszanie tej ilości? Odpowiedź, że

mniejsza lub większa skłonność do pieniactwa wśród zainteresowanych stron, byłaby nazbyt powierzchowną. Wydaje się, że do głównych czynników w tym względzie zmniejszających ilość uchyleń należy zaliczyć trzy: właściwe stosowanie ustawy przez urzędy rozjemcze, zdobycie potrzebnej powagi przez te urzędy w oczach ludności i pozytywny stosunek między sądami powszechnemi i urzędami rozjemczemi. Ze względu na wielki walor tych momentów przywiązywać trzeba dużą wagę do ilości odwołań od orzeczeń urzędów rozjemczych, jako do stosunkowo poważnego wskaźnika, mówiącego o jakości pracy tych urzędów. Na szczęście odsetek 3,55% jako przeciętny dla całego kraju, jest niezwykle mały. Wyjątkowo wielka cyfra na Śląsku nie może być brana pod uwagę wobec nikłej ilości spraw rozpatrzonych tam wogóle przez urzędy rozjemcze, a to z racji zadłużenia głównie w instytucjach kredytu zorganizowanego. Dlatego też można powiedzieć, że naogół urzędy rozjemcze potrafiły stanąć na wysokości poruczonego im zadania.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na cyfry, umieszczone w ostatniej kolumnie tabeli II-ej. Przypominamy, że zgoda, zawarta przed urzędem rozjemczym, posiada taką samą moc, jak orzeczenie urzędu. Korzystając z tego i pragnąc uchylić się od większej odpowiedzialności, związanej z wydawaniem orzeczenia, a także zmierzając w niektórych wypadkach do objęcia szerszego zakresu spraw, urzędy rozjemcze, zwłaszcza w fazie początkowej, dążyły do załatwiania spraw przedewszystkiem trybem ugody. Przesada w tym kierunku nie jest jednak wskazaną, ponieważ dłużnik bardzo często zgadza się na wszystkie warunki, a urząd rozjemczy niezawsze wprowadza potrzebne, z punktu widzenia celowości, korektywy do proponowanej ugody. Dlatego też należałoby w tym względzie zachować umiar i uznać, iż 33,65% ugód, jako przeciętna dla całego kraju, w stosunku do ilości wszystkich załatwionych spraw jest ilością dostateczną. Zwracając uwagę na niebezpieczeństwo forsowania ugód i podkreślając, że w wielu wypadkach lepszem byłoby wydanie orzeczenia, nie możemy uznać za właściwe niemal całkowite zaniechanie tego trybu postępowania, co ma miejsce np. na Polesiu.

Charakterystczną jest rzeczą, że przeciętna wartość przedmiotów zawartych ugód wynosi 391 zł., gdy przeciętna wartość przedmiotów wydanych orzeczeń — 555 zł. Być może, iż wpływa na powstanie takiego wyniku fakt, że łatwiej godzić się przy mniejszej wartości sporu, ale również i to, że w województwach, w których ilość spraw była wogóle duża, tryb postępowania ugodowego był często stosowany.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, dotyczące sprawności pracy urzędów rozjemczych, możemy uszeregować województwa, poczynając od mogącego poszczycić się najlepszemi rezultatami, w następujący sposób: Tarnopolskie, Nowogródzkie, Lwowskie, Krakowskie i Łódzkie, Poleskie, Kieleckie, Białostockie, Warszawskie i Stanisławowskie, Pomorskie, Lubelskie, Wołyńskie, Śląskie, Poznańskie i Wileńskie.

Na zakończenie tego działu naszych rozważań należy zaznaczyć, że istniały poważne czynniki, wpływające w okresie sprawozdawczym hamująco na spopularyzowanie instytucyj urzędów rozjemczych oraz na ich sprawne i właściwe funkcjonowanie. Przedewszystkiem urzędy rozjemcze, jako instytucje, nieznane uprzednio szerokim i nieufnym masom rolniczym, musiały pracować przez pewien okres na prawo obywatelstwa. Następnie w niedługim stosunkowo czasie po ich utworzeniu stało się jasnem, że nastąpi zmiana w ich podstawach prawnych, dając im szersze kompetencje i możność stosowania większych ulg. Na skutek tego wielu włościan wstrzymało się z wnoszeniem spraw, a także szereg urzędów rozjemczych nie rozpatrywał wniosków pod względem merytorycznym, pragnąc zastosować odrazu większe ulgi. Wreszcie rozporządzenie sierpniowe nie przewidywało żadnego nadzoru nad urzędami rozjemczymi i dopiero ustawa marcowa stworzyła podstawy do pracy nad ujednoliceniem i usprawnieniem ich działalności. Nadzór nad tą działalnością Minister Rolnictwa i Reform Rolnych poruczył Centralnemu Biuru dopiero w maju r. b. tak, że nie mógł on przynieść rezultatów, które odbiłyby się w sprawozdaniu za czas od końca czerwca r. b.

Na zakończenie dodać należy, że oprócz rezultatów uchwytnych cyfrowo, powiatowe urzędy rozjemcze przez samo swe istnienie wywarły uspakajający wpływ na stosunki kredytowe na wsi, a ponadto spowodowały zawarcie wielu układów poza ramami urzędów rozjemczych. Ten ostatni moment należy brać pod uwagę, gdyż w rezultacie zostało uregulowane prywatne krótkoterminowe zadłużenie rolników na sumę dużo większą, aniżeli wykazana, jako załatwiona przez urzędy rozjemcze.*)

St. Lipski.

*) Jeden z następnych numerów Rolnika - Ekonomisty zapozna Czytelników ze stosunkami kredytowemi na wsi w świetle liczb sprawozdawczych z urzędów rozjemczych.

Nowe pierwiastki w polityce traktatowej.

Głęboka depresja, ogarniająca od szeregu lat życie gospodarcze, zmusza umysły twórcze do coraz to nowych wysiłków w poszukiwaniu dróg wyjścia z nieznośnie ciężkiej sytuacji.

Nowe pomysły nie oszczędziły nawet takich odcinków życia gospodarczego, które do niedawna odznaczały się specjalną, zdawałoby się, niewzruszalną sztywnością form i tradycyj, nieprzychylną dla wszelkiego rodzaju nowatorstwa. Do takich dziedzin, szczególnie konserwatywnych, jeśli chodziło o zachowanie raz przyjętych form, niewątpliwie należała przed wojną dziedzina polityki traktatowej. Stosunki handlowe pomiędzy państwami regulowano przy pomocy umów handlowych, których teksty układało się w ten sposób, że obejmowały całokształt spraw, związanych z obrotem handlowym między kontrahentami.

Specjalna uwaga, przywiązywana do każdego niemal słowa tekstu, doniosły wpływ, jaki wywrzeć mogło na kształtowanie się stosunków wzajemnych najmniejsze chociażby odchylenie od myśli właściwej, sprzyjało powstaniu niemal że sakramentalnych formułek, które, w miarę narastania tradycji wypełniały coraz to większą część tekstu w traktatach tak, iż właściwe rokowania handlowe toczyły się tylko nad znikomą, zmienną częścią traktatu. Część pozostała posiadała formę sztywną, powtarzaną bez zmian przy każdej umowie.

Czasy kryzysowe wniosły i w tę dziedzinę zmianę podstawową. Skomplikowane przez kryzys życie gospodarcze niosło ze sobą nowe zagadnienia, wymagające nowych metod. A metody te nie mieściły się w sztywnych formach dawnych traktatów. Przyszła więc fala nowych form, które bądź wdzierały się do sztywnych ram dawnych traktatów w postaci nowych pierwiastków, jak np. klauzula antidumpingowa, bądź też rozpoczynały żywot samodzielny w postaci nowych, dawniej nie praktykowanych umów samoistnych.

Tak charakterystyczne dla naszych czasów trudności walutowe i związane z niemi walutowe restrykcje zrodziły specyficzne umowy clearingowe, umowy o przydział kontyngentów i inne umowy, mające na celu walkę z szerzącą się (przy restrykcjach walutowych) klęską „zamrażania" należności importerskich.

A dalsza ewolucja wysiłków rozwiązania zagadnienia wymiany towarowej przy najmniejszem saldzie walutowem doprowadziła do powstania i rozpowszechnienia umów kompensacyjnych. Umowy wymienione, oprócz kompensacyjnych są specyficznym tworem kryzysowym; wywołane są przez trudności przejściowe i mają na celu właśnie zwalczanie tych trudności. Wraz z uzdrowieniem stosunków walutowych minie potrzeba restrykcyj w tej dziedzinie, a jednocześnie i umowy te przejdą do historji, nie zastawiając prawdopodobnie po sobie trwalszego śladu w praktyce traktatowej. Inaczej ma się już rzecz z umowami kompesacyjnemi, pomimo, że wywodzą się one z tego samego źródła, przeniknęły one głębiej w praktykę współczesną, oderwały się od swych celów pierwotnych i stały się narzędziem walki o racjonalny układ bilansu handlowego lub chociażby tylko o głębsze wykorzystanie istniejących możliwości eksportowych. W tym charakterze umowy kompesacyjne oderwały się od podłoża powikłań walutowych, na którem wyrosły i stosowane są obecnie dość szeroko także i w stosunkach pomiędzy państwami, nieznającemi dotychczas ochronnych zarządzeń o charakterze restrykcyj walutowych.

Tak z całej grupy spokrewnionych ze sobą nowych dla polityki traktatowej pierwiastków, grupy o charakterze wyraźnie kryzysowym i przejściowym, daje się już teraz wyłuskać pierwiastek stalszy, któremu sądzone jest zapewne przetrwać kryzys i wejść na stałe do praktyki traktatowej, a może nawet stać się prototypem i zalążkiem nowych jakich form, dotychczas jeszcze niewykoncypowanych. W umowach kompensacyjnych zasługuje na podkreślenie ciekawe zjawisko „dwutorowości" wymiany towarowej. Wymiana ta odbywa się niejako w dwuch płaszczyznach: w płaszczyźnie niższej, podrzędnej, „prywatnej", właściciel towaru wymienia go na równowartość w walucie; w płaszczyźnie wyższej, nadrzędnej, „państwowej", odbywa się wymiana innej jeszcze dodatkowej wartości tegoż samego towaru. Wartość ta wypływa z faktu ingerencji państwa w dziedzinę obrotu towarowego i polega na uzyskaniu przez towar swobody rynkowej wzamian za analogiczną usługę, wyświadczaną przez państwo - kontrahenta. W tej płaszczyźnie państwa wymieniają ze sobą równe wartości w postaci pozwoleń importowych. W umowach tych dopatrzyć się więc można oznak procesu pewnego przesuwania się tutułu własności, lub w każdym razie powsta-

wania obok osoby, posiadającej właściwy tytuł własności, jeszcze innej osoby prawnej, ciągnącej korzyści z tegoż samego objektu. Proces, o którym mówimy, zarysowuje się w umowach kompensacyjnych zresztą dość słabo, nie obala jeszcze dawnego tytułu własności i nie daje podstaw do kategorycznych i daleko idących wniosków dla badacza, któryby w nowych pierwiastkach praktyki traktatowej doszukać się chciał znamion przeobrażeń strukturalnych w życiu gospodarczem świata.

Dla umów tych trudnem byłoby znaleźć odpowiednik wśród pierwiastków, składających się na szkielet wzorowego traktatu handlowego z przed wojny.

Daleko łatwiej jest powiązać z przeszłością inny typ umów, mianowicie umowy kontyngentowe. Aczkolwiek umów tego rodzaju — stricte sensu — przed wojną nie było, to jednak zarówno nastawienie jak i cel, oraz sposób wpływania na układ stosunków handlowych, pozwalają zarówno umowy tu wspomniane, jak i cały, tak rozpowszechniony po wojnie system regulowania handlu zagranicznego przy pomocy kontyngentów, zaliczyć do środków zastępczych, które zostały nazwane przez p. H. Gliwica dość trafną nazwą „dewjacyj taryfowo-celnych". Rozwinęły się więc z części taryfowej przedwojennego traktatu handlowego.

Obostrzenie walki konkurencyjnej o rynki zbytu po wojnie pogłębiało się równolegle do wzmożenia tendencyj ochronnych w stosunku do rynku wewnętrznego. Wytworzył się powszechny pęd do podnoszenia stawek celnych, który przeistoczył się w prawdziwy wyścig zbrojeń celnych.

W walce o zdobycie rynku, bronionego coraz to wyższym murem celnym, musiano w końcu wynaleźć sposoby obchodzenia tej przeszkody. Rozpoczyna się prawdziwa era dumpingu. Właśnie odpowiedzią na dumping było zastosowanie mechanicznych i bezwzględnych sposobów regulowania importu. Samo podwyższanie stawek celnych już nie wystarczało, zresztą rozszerzenie zakresu interwencji państwa w dziedzinę gospodarczą wymagało większej pewności co do rezultatów stosowanych środków, niż ta, jaką dać mogły metody polityki celnej w ścisłem tego słowa znaczeniu. Narodził się i rozpowszechnił system kontyngentowania importu. W kształtowaniu się handlu zagranicznego, przynajmniej po stronie importu wkrada się pierwiastek planowości.

Rzecz oczywista, że o „planowości" mówić można właściwie tylko przy t. zw. sztywnym, autonomicznym systemie kontyngentów. System ten, polegający na rozplanowaniu ilości „dopuszczalnego" importu i rozsegregowania sumy globalnej na poszczególne kraje, nie utrzymał się jednak w swej czystej formie, gdyż odbierał on państwom, które go stosowały, możny atut w postaci przetargu dopuszczanemi do importu ilościami. Miejsce więc autonomicznie i planowo ustalonych kontyngentów sztywnych zajmować zaczęły kontyngenty umowne, wyznaczane pierwotnie jako kontyngenty „negocjacyjne". Środek więc, bezwzględnie od ceł silniejszy i w wielu wypadkach cła te zastępujący, zostaje wyposażony w swem stosowaniu w metody, zapożyczone z dziedziny, która miała być przez kontyngenty zmodyfikowana, a częściowo nawet być może i zarzucona.

Jeżeli chodzi o pewne modyfikacje w zakresie praktyki traktatowej, poza samem wyrugowaniem lub zastąpieniem metody podwyżek celnych przez metodę kontyngentowania importu, system kontyngentów wprowadził pewne nowe pierwiastki w dziedzinę praktyki omawianej, lub też wytworzył tendencje w pewnych kierunkach.

System ten przyczynił się przedewszystkiem do dalszego, zapoczątkowanego zresztą przez inne czynniki, osłabienia zasady równorzędnego traktowania kontrahentów. Zasada ta, oparta o powszechne, pod przymusem tradycji stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania, mogła być jeszcze jako tako zachowywana przy systemie sztywnych, autonomicznych kontyngentów. Wprawdzie i przy tym systemie zasada K. N. U. odbiegała znacznie od prototypu i właściwie mówiąc, tylko z dużemi zastrzerzeniami mówić można o równorzędnem traktowaniu kontrahentów tam, gdzie kryterjum ustalane jest najzupełniej dowolnie i pomimo szablonowego stosowania dokontyngentów importowych z każdego kraju, nie zawsze jednak w rezultacie daje jednakowe wyniki dla każdego z kontrahentów. Tak np. najczęściej stosowany sposób obliczania wysokości kontyngentów na podstawie przeciętnego przywozu z tego kraju za pewien określony okres, zawsze daje możność faworyzowania jednych i pognębienia innych kontrahentów przez dobranie za podstawę obliczeniową takiego okresu, który był szczególnie niesprzyjającym dla jednych, specjalnie zaś pomyślnym dla innych krajów. Z tych względów należy uznać, że K. N. U. kontyngentowa formalnie tylko i teore-

tycznie podpada pod pojęcie zasady, którą usiłuje imitować.

Ale nawet ten cień klauzuli najwyższego uprzywilejowania zanika w kontyngentach umownych, gdzie nie może być mowy o jednakowej dla wszystkich kontrahentów podstawie obliczenia wysokości kontyngentu, skoro sama ta wysokość staje się przedmiotem przetargów i negocjacyj.

Stąd dalszy doniosły wpływ systemu kontyngentów na międzynarodowe stosunki handlowe. „Planowanie" w zakresie pożądanego kształtowania się importu rozszerza się z ilości i na kierunki tego importu. Następuje różniczkowanie stosunku do importu, zależnie od pochodzenia towaru. System taki daje szczególnie łatwy upust pogłębionemu nacjonalizmowi gospodarczemu i równocześnie przygotowuje grunt do powstawania większych skupień, t. z. bloków gospodarczych, nawet bez uciekania się do trudnych do zrealizowania umów preferencyjnych.

Aby zakończyć ten przegląd ostatnio wysuwających się na widownię nowych pierwiastków umów międzynarodowych, regulujących obrót towarowy między państwami, wspomnieć jeszcze musimy o najnowszych umowach gwarancyjnych, wprowadzonych do praktyki traktatowej w roku bieżącym.

Umowy te weszły w skład szeregu traktatów handlowych, zawartych przez Wielką Brytanję z Danją, Szwecją, Norwegją, Finlandją. Umowa taka zawiera zobowiązanie kontrahenta do pokrycia określonej w umowie części lub całości swego zapotrzebowania w zakresie pewnych artykułów wyłącznie w drodze sprowadzania (importu) tych artykułów z kraju kontrahenta.

Umowy tego typu są dalszym objawem rozszerzania interwencji gospodarczej państwa, a w wielu wypadkach poczytywane być mogą za zapowiedź wprowadzenia monopolu importowego w zakresie artykułów, których dotyczą. O ile umowy kompensacyjne świadczą o skierowaniu uwagi przez państwo na eksport towarów i wymagają niejednokrotnie udziału państwa w zorganizowaniu eksportu tego lub innego artykułu — umowy gwarancyjne wymagać mogą nieraz bezpośredniego udziału państwa w organizacji importu.

Tak więc obserwując powstające na tle kryzysu i na jego podłożu rozwijające się formy umów międzynarodowych w zakresie polityki handlowej, dojść musimy do wniosku, że poprzez nowe formy tych umów przewija się w jednym kierunku podążająca tendencja. Czy to będzie „planowość" systemu kontyngentowania importu, czy troska o właściwe wykorzystanie umowy kompensacyjnej przez wywiezienie uzyskanych na podstawie tej umowy ilości towarów zagranicę, czy wreszcie przyjęcie na siebie przez państwo w umowie gwarancyjnej obowiązku zorganizowania importu danego artykułu z określonego kraju, — zawsze i wszędzie dostrzegamy tę samą tendencję. Jest nią wzrastający i pogłębiający się interwencjonizm gospodarczy państwa, świadczący zarazem o tem, że istniejące podłoże materjalne zawieranych traktatów w postaci układu stosunków gospodarczych i struktury gospodarczej poszczególnych narodów podlega wyraźnym przemianom i już w chwili obecnej odbiegło znacznie od tego; z czem mieliśmy do czynienia przed wojną.

Wieńczysław Krzywicki.

Gospodarka planowa w rolnictwie niemieckiem.

Oddawna przyzwyczailiśmy się do planowania i planowości w polityce gospodarczej Rzeszy Niemieckiej. Nie dziwiły nas próby rozwiązywania najbardziej skomplikowanych zagadnień gospodarczych przy pomocy środków administracyjnych oraz wysiłki w kierunku przestawienia produkcji względnie przebudowy struktury życia gospodarczego. Protekcjonizm administracyjny, nawet w okresie rządów liberalnych, nie znajdywał chyba nigdzie, o ile chodzi o państwa kapitalistyczne, tak szerokiego zastosowania, jak w Niemczech.

Ostania jednak ustawa w sprawie organizacji „stanu żywicielskiego" (Reichsnährstand) oraz zarządzeń w sprawie uregulowania rynku rolniczego i cen artykułów rolniczych z dnia 13 września b. r. stanowi wyraz najdalej już posuniętego interwencjonizmu państwowego w dziedzinie polityki rolniczej, jaki jest do pomyślenia w ramach gospodarstwa kapitalistycznego. Przepisy

wspomnianej ustawy, eliminując wszelkie momenty wolnej gospodarki, zmierzają już nietylko do zmiany struktury produkcji względnie rynku rolniczego, lecz nawet do przebudowy ustroju gospodarczego.

Na podstawie ustawy z dnia 13 września Minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy zostaje upoważniony do regulowania poszczególnych przejawów życia gospodarczego związanych z rolnictwem, a to w celu organizacji t. zw. przez ustawę „stanu żywicielskiego". Przez rolnictwo, zgodnie z intencją ustawy, należy rozumieć również leśnictwo, ogrodownictwo, rybołówstwo oraz łowiectwo. Do „stanu żywicielskiego" należą również spółdzielnie rolnicze oraz wszelki handel rolniczy (hurtowy i detaliczny), jak również przedsiębiorstwa zajmujące się przetwórstwem względnie przerobem surowców rolniczych.

Minister Wyżywienia oraz Rolnictwa Rzeszy jest upoważniony do regulowania produkcji, zbytu, cen, rozpiętości cen w zakresie artykułów rolniczych, gdy za tego rodzaju regulowaniem wymienionych przejawów życia gospodarczego przemawia interes gospodarki ogólnej względnie dobro ogółu. W tym celu Minister Wyżywienia i Rolnictwa posiada prawo przymusowego łączenia zakładów przetwórczych albo też zakładów zajmujących się pośrednictwem, a nawet przymusowej likwidacji wspomnianych przedsiębiorstw. Nadzór nad wykonaniem przepisów ustawy oraz przepisów na jej podstawie wydanych będzie sprawował Minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem upoważnionych przez siebie w tym celu organów. Żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie wykonaniu tego nadzoru, a organy nadzorcze posiadają prawo wglądania nawet w te szczegóły prowadzenia przedsiębiorstwa, które są okryte najwyższą tajemnicą handlową.

Krótki przepis art. 6 ustawy daje szeroką podstawę do wywłaszczenia *bez odszkodowania* tych czynników życia gospodarczego, które stoją na przeszkodzie realizacji zapowiedzianego programu organizacji „stanu żywicielskiego" Rzeszy.

Należy zaznaczyć, iż zgodnie z duchem ustawy za produkty rolnicze należy uważać nietylko surowce rolnicze, lecz również produkty i półprodukty, które zostały wytworzone z tych surowców.

Ustawa utrzymuje w mocy odpowiednie postanowienia w sprawie przymusowej kartelizacji z dn. 15 czerwca b. r. oraz przepisy ustawy z dnia 1 grudnia 1930 r. w sprawie przymusowej kartelizacji przemysłu ziemniaczanego. Wykonanie ustawy zaopatrzone jest surowemi rygorami, między innemi, karą pieniężną 100 tys. RM.

Interesujący komentarz zamierzeń rządu Rzeszy w związgu z wydaniem omówionej ustawy, daje w organie swym „Nat. Soz. Landpost" minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy w rządzie Hitlera-Walther Darré.

„To, co było niemożliwe w ramach dotychczasowej wolnej gospodarki, zostało obecnie umożliwione dzięki realizacji zasad gospodarstwa narodowo-socjalistycznego. Można obecnie ustalić stałe i sprawiedliwe ceny dla produktów rolnych, a w szczególności dla zbóż. Gdyby państwo w ramach dawnej wolnej organizacji rynkowej chciało zagwarantować rolnikom stałą cenę, musiałoby przygotować się na to, że po cenie ustalonej przejmie każdą zaofiarowaną mu ilość produktów rolnych. W praktyce musiałoby państwo w ciągu ośmiu tygodni po żniwach nabyć większą część zbiorów. Dopiero nowy dekret o organizacji „stanu żywicielskiego" umożliwia przejście do systemu cen stałych. Dekret ten pozwoli na stworzenie w drodze ***korporacyjnego zrzeszenia „stanu żywicielskiego"*** takiej organizacji rynkowej, która zapewni stały i regularny dopływ zboża do konsumentów. W związku z tem powinni rolnicy zrozumieć, iż wolno sprzedawać tylko na podaż nie przekraczała ogólnego popytu. Gdyby rolnictwo w całości chciało przeciwstawić się temu programowi przez zwiększenie produkcji, to w rezultacie narazi się na to, że część produktów pozostanie niesprzedana. Gdyby jednak poszczególni rolnicy wbrew przestrogom chcieli zwiększyć produkcję z krzywdą dla innych rolników, to znajdą się środki i drogi, aby rozprawić się odpowiednio z tego rodzaju jednostkami".

Dalszy komentarz do wydanej ustawy daje naczelny redaktor „Nat. Soz. Landpost" dr. Reischle, który twierdzi, iż ustalenie słusznych cen na płody rolne jest możliwe wyłącznie na drodze należytej organizacji dystrybucji i przetwórstwa produktów rolniczych. Tego rodzaju organizacja wówczas osiągnie pożądane rezultaty, o ile zostaną w niej związane wszystkie człony życia gospodarczego, interesujące rolnictwo, a więc handel, spółdzielczość, młynarstwo oraz przemysł piekarski.

Jednem słowem, z brzmienia omówionej ustawy z dnia 13 września b. r. z cytowanych do niej komentarzy wynika jasno i zrozumiale za-

powiedź korporacyjnej organizacji zbytu i przetwórstwa produkcji rolniczej, co stanowi całkowicie nową próbę ujęcia i rozwiązania problemu, będącego tak ważnym czynnikiem przesilenia gospodarczego, jakiem jest spadek cen płodów rolnych, a przedewszystkiem spadek cen zbóż.

Ponieważ w dziedzinie organizacji zbytu płodów rolnych przemysł młynarski stanowi bardzo istotny i zasadniczy element, została równocześnie wydana ustawa z dnia 13 września b. r. w sprawie przymusowego zrzeszenia przedsiębiorstw młynarskich. Mianowicie Minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy w celu uregulowania zbytu żyta i pszenicy pochodzenia krajowego posiada prawo, obok przymusowego zrzeszenia przedsiębiorstw młynarskich, wydawania przepisów w sprawie: 1) warunków, jakim powinny odpowiadać przedsiębiorstwa młynarskie, 2) warunków, pod jakiemi mogą być tworzone te przedsiębiorstwa, względnie pod jakiemi może być rozszerzana ich zdolność przetwórcza, 3) sposobu, w jaki ma być wykorzystywana zdolność przetwórcza istniejących młynów. Ponadto w celu wprowadzenia w życie tych postanowień Minister Wyżywienia i Rolnictwa posiada prawo wydawania przepisów w sprawie: 1) uprawnień i obowiązków członków przymusowych zrzeszeń przemysłu młynarskiego, 2) dostosowania zasad organizacyjnych istniejących już przymusowych zrzeszeń do nowego stanu prawnego, 3) udziału poszczególnych okręgów gospodarczych w przymusowych zrzeszeniach, 4) ilości krajowego żyta i pszenicy, jakie w pewnym określonym czasie muszą zakupywać młyny, 5) cen, po jakich młyny muszą kupować żyto oraz pszenicę.

Ustawa ta, podobnie, jak i ustawa o organizacji „stanu żywicielskiego", wyposażona jest w daleko idące rygory prawne, wśród których zasługuje na uwagę możność zamykania przez Ministra Wyżywienia i Rolnictwa tych przedsiębiorstw młynarskich, które nie będą stosowały się do wydanych zarządzeń.

Trudno jest w chwili obecnej, kiedy nie są jeszcze wiadome szczegóły zamierzonej organizacji korporacyjnej zbytu płodów rolnych, wyciągać jakiekolwiek wnioski na przyszłość w sprawie ewentualnego powodzenia lub niepowodzenia przyjętej koncepcji. Gospodarstwo niemieckie, ze względu na kulturę ekonomiczną ludności oraz ustaloną rolę polityki państwowej w dziedzinie regulowania życia gospodarczego, jak również ze względu na obecny układ sił politycznych, jest w dużym stopniu przystosowane do realizacji posunięć planowych. Trudno jest stwierdzić, w jakiem miejscu kończą się warunki sprzyjające realizacji zamierzeń planowych, które tworzy zdyscyplinowane społeczeństwo oraz silna władza wykonawcza, a w jakim zaś miejscu rozpoczyna się oddziaływanie indywidualnych tendencyj gospodarczych oraz przejawów życia gospodarczego, które nie dadzą ująć się w schemat zarządzeń administracyjnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż przebudowa całej wymiany płodów rolnych będzie musiała pociągnąć za sobą podobne zarządzenia również w innych dziedzinach życia gospodarczego, gdyż trudno jest sobie wyobrazić możliwość istnienia i rozwoju gospodarki związanej w dziedzinie rolnictwa przy utrzymaniu zasad wolności gospodarczej w dziedzinie życia przemysłowego. Niewątpliwie te dwie dziedziny życia gospodarczego, podobnie jak wiele innych, zazębiają się bardzo ściśle o siebie i z tego względu prowadzenie polityki odcinkowej, zmieniającej niemal podstawy dotychczasowego ustroju gospodarczego, musi z natury rzeczy pociągnąć za sobą zmiany tego samego charakteru gdzieindziej. Należy wprawdzie zaznaczyć, iż w dziedzinie produkcji przemysłowej zasady gospodarki planowej, w szczególności zasady cen stałych, zostały już w dużej mierze zrealizowane na drodze kartelizacji przemysłu. Być może, iż autorom omówionych ustaw chodzi wyłącznie o zrównanie szans rolnictwa z przemysłem w walce z przejawami przesilenia rolniczego, o wyposażenie rolnictwa w te same środki walki, któremi dysponuje przemysł. W każdym razie o zrównanie to będzie bardzo trudno i nawet w warunkach niemieckich, które dają największe tego możliwości w porównaniu do innych państw, trudno jest teoretycznie oczekiwać znacznych rezultatów.

Ostatnie zarządzenia niemieckie, które słusznie uzyskały miano przewrotu agrarnego, nie pozostaną bez wpływu na sytuację gospodarczą międzynarodową, a w szczególności na sytuację tych państw, które są dostawcami produktów rolniczych do Niemiec. Niemcy pomimo kilkuletnich wysiłków stanowią jednak dotychczas jeszcze dość poważny rynek zbytu nadwyżek światowych w zakresie produkcji rolniczej. Ostateczna likwidacja przywozu rolniczego do Niemiec, jaka będzie się łączyć z wykonaniem ustaw z dnia 13 września b. r., pogłębi zachwianą równowagę na międzynarodowych rynkach artykułów rolniczych. Niewątpliwie tendencje autarchiczne omówionych ustaw zmuszają nas nietylko do bacznej obserwacji dalszych zarządzeń niemieckich ze względu na zainteresowania intelektualne, lecz również ze względu na nasze interesy gospodarcze. *gr.*

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.

16. IX. Konferencja w Min. Rol. i Ref. Rol. w sprawie podniesienia jakości skór surowych.

24. IX. Posiedzenie Biura Eksportu Zboża.

25. IX. Posiedzenie w Min. Rol. i Ref. Rol. Międzyministerjalnej Komisji do Spraw Krajowych Surowców Włókienniczych.

28. IX. Konferencja w sprawie kredytowania obrotów artykułami włóknistemi i skórami w Min. Rol. i Ref. Rol.

Narady w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

20. IX. Konferencja na temat organizacji pracy zrzeszeń kobiecych na wsi.

28. IX. Przedwstępna narada w sprawie kredytowania obrotów artykułami włóknistemi i skórami.

30. IX. Posiedzenie Komisji Traktatowej.

Rolnictwo w Państwowej Radzie Kolejowej.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych pismem z dnia 12 września r. b. zwrócił się z prośbą do Ministra Komunikacji o powiększenie liczby przedstawicieli rolnictwa w Państwowej Radzie Kolejowej.

Związek prośbę swoją motywuje specjalnemi warunkami gospodarczemi poszczególnych okręgów, warunki te wymagają specjalnego uwzględniania spraw komunikacyjnych w każdym z okręgów. Do przedstawienia komunikacyjnych potrzeb rolników na terenie poszczególnych okręgów najbardziej odpowiednimi będą przedstawiciele nowopowstających Izb Rolniczych, którzy znają szczegółowo stosunki gospodarcze w zakresie rolnictwa dla poszczególnych okręgów.

Wobec projektu przekształcenia Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną, która ma się zająć sprawami nie tylko komunikacji kolejowej, ale również sprawami związanemi z publicznemi drogami kołowemi, wodnemi i lotniczemi, zachodzi tem większa konieczność uwzględnienia lokalnych interesów gospodarczych rolnictwa, reprezentowanego przez Izby.

Wobec powyższego Związek Izb i Organizacyj Rolniczych prosi o powołanie do Państwowej Rady Komunikacyjnej poza Wielkopolską Izbą Rolniczą, znajdującą się w wykazie organizacyj rolniczych, które mają być reprezentowane w Państwowej Radzie Kolejowej, również innych Izb Rolniczych a mianowicie: Białostockiej, Kieleckiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Lwowskiej, Łódzkiej, Poleskiej, Pomorskiej, Śląskiej, Warszawskiej, Wileńskiej i Wołyńskiej.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Na amerykańskich rynkach zbożowych ceny wciąż ulegają niewielkim zniżkowym wahaniom; naogół jednak utrzymują się na poziomie wyższym niż w odpowiednich okresach roku przeszłego. Dopiero w drugiej dekadzie września zaznaczyła się pewna, zresztą bardzo niewielka, zwyżka cen dla wszystkich zbóż. Poczynając od sierpnia ceny pszenicy uległy znacznemu obniżeniu na wszystkich rynkach zagranicznych, jedynie na wewnętrznych rynkach niemieckich utrzymują się na dość wysokim poziomie, ujawniając tendencję zwyżkową.

Ceny żyta kształtują się zupełnie analogicznie do cen pszenicy.

Od połowy sierpnia notowany jest na rynkach zagranicznych jęczmień, ceny jego posiadają tendencję wybitnie zwyżkową i już obecnie przewyższają poziom z odpowiedniego okresu roku zeszłego, a także średnie ceny z ostatnich dwóch lat. Ceny owsa posiadają te same wahania co i ceny pszenicy.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętnna 1928/29 r.	4.40	4.87	4.96	4.98	5.21	5.18
" 1929/30 r	4.27	4.51	4.78	4.66	6.05	4,42
" 1930/31 r.	2.91	3.31	2.98	3.02	6.20	3.14
" 1931/32 r.	2.03	2.47	2.32	2.61	5.60	2.88
" 1932/33 r.	2.02	2.45	2.10	2.15	4.65	3.40
1932 r. 12—17 IX .	1.97	2.29	2.32	2.25	4.92	3,06
1933 r. 31— 5 VIII .	2.57	2.89	2.22	2.44	4.15	2.41
7—12 - .	2.69	2.82	2.15	2.38	4.17	2.38
14—19 - .	2.36	2.58	2.01	2.16	4.12	2.15
21—26 - .	2.36	2.60	1.95	2.10	4.15	2.17
28— 2 IX .	2.30	2.53	1 92	2.07	4.16	2.24
4— 9 - .	2.17	2.38	1.90	2.06	4,19	2.38
11—16 - .	2.26	2.51	1.88	2.10	4.27	2.41

Uwaga: Od 17.IV. 1933 r. ceny zbóż są przerachowywane na dolary złote (w/g parytetu 1 dolar = 8.9141 zł.).

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Westbern Rye (cif)	Berlin krajowe	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4.52	4.61	4.89	3.45
„ 1929/30 r.	3.61	3.66	3.51	4.07	2.46
„ 1930/31 r.	1.77	1.96	—	4.11	2.42
„ 1931/32 r.	1.61	2.09	2.00	4.51	2.78
„ 1932/33 r.	1 56	1.78	1.47	3.69	1.93
1932 r. 12—17 IX	1.24	1.66	1.62	3 83	1.83
1933 r. 31— 5 VIII	2.13	2.10	1.45	3.38	1.88
7—12	2.12	2.06	1.41	3.37	1.76
14—19	1,97	1.64	1.37	3.34	1.68
21—26	2.04	1.71	1.34	3.36	1.54
28— 2 IX	2.00	1.73	1.34	3.39	1.49
4— 9	1.87	1.60	1.33	3.40	1.57
11—16	1.94	1.66	1.33	3.42	1.71

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
„ 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
„ 1930/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
„ 1931/32 r.	4.08	2.75	1.68	3.50	2.52
„ 1932/33 r.	4.16	1.93	1.40	3.10	1.66
1932 r. 12—17 IX	4.25	2.16	1.19	3.30	1.62
1933 r. 31— 5 VIII	—	—	1.96	3.26	1.59
7—12	—	—	2.01	3.27	1.51
14—19	4.02	—	1.83	3.24	1.42
21—26	4.08	—	1.89	3.17	1.38
28— 2 IX	4.13	—	1.78	3.19	1.40
4— 9	4.23	1.82 *)	1.75	3.13	1.45
	4.30	1.81	1.82	3.17	1.53

*) Poznań.

Krajowe rynki zbożowe, znamionuje niski poziom cen. W ciągu września możemy zaobserwować pewną bardzo nieznaczną poprawę, jednakże ceny dalekiemi są od cen z odpowiednich okresów roku ubiegłego.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
„ 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21 83	21.90
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
1932 r. 12—17 IX	28.50	26.08	16.70	15.95
1933 r. 31— 5 VIII	—	21.50	17.17	16.49
7—12	21.75	20.71	15.95	15.42
14—19	19.88	18.35	15.25	14.65
21—26	19.50	19.17	13.95	13.58
28— 2 IX	20.15	19.71	13.25	13.25
4— 9	21.83	20.58	14.04	13.88
11—16	22.48	20.38	14.50	14.69

Zupełnie w ten sam sposób kształtują się ceny owsa; co do jęczmienia to narazie można zaznaczyć tylko jego pojawienie się na rynkach zbożowych. Cena jego jest zbliżona do średniej z roku przeszłego.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
„ 1929/30 r	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
„ 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
1932 r. 12—17 IX	18.50	20.00	16.13	12.75
1933 r. 31— 5 VIII	—	—	16.10	12.25
7—12	—	—	15.05	11.75
14—19	—	—	14.06	11.10
21—26	—	—	13.35	11.13
28 — 2 IX	—	—	13.13	11.79
4— 9	—	16.20	13.28	12.55
11—16	15.75	16.50	14 05	13.05

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w ostatnim okresie dwutygodniowym przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż.w. szyl.*)	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż.w. kc.**)
Wrzesień				
II tydzień	1980	1.47½	—	—
III tydzień	2554	1.48	—	—

*) 100 S = 103 zł.; **) 100 Kc. = 26.40 zł.

Na rynku wiedeńskim ceny trzody utrzymują się w dalszym ciągu poniżej norm opłacalności eksportu. Mimo strat, ponoszonych przy wywozie na ten rynek, dostawy polskie osiągają w ostatnich tygodniach kwoty, przyznanego przez Austrję kontyngentu.

Z innych gatunków zwierząt wysyłane są pewne, dość nieznaczne partje: koni rzeźnych do Francji (w ramach kontynentu), koni roboczych do Anglji, baranów żywych i baraniny do Francji (w ramach kontyngentu), bydła rogatego do Włoch i cieląt do Austrji (w ramach kontyngentu). Powracając do wywozu trzody, podkreślić należy fakt systematycznego obsyłania przez Polskę trzodą żywą rynku Zagłębia Saary. Jest to jednak eksport skontyngentowany i cyfrowo niewielki.

Zamówienie sowieckie na słoninę, o którem wspominaliśmy już poprzednio, sięga łącznie kwoty 200.000 kg.

BEKONY

W okresie trzytygodniowym od 24 sierpnia do 14 września (włącznie) wysłano z Polski do Anglji około 55.000 szt. świń przerobionych na bekony.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej nie wykazały w okresie sprawozdawczym zmian, mimo, że rynek pozostawał pod wrażeniem zmniejszenia kontyngentu importowego na bekony, począwszy od dnia 15 września. Wpłynęły na to poważnie zapowiedzi zwiększenia dostaw bekonu kanadyjskiego. Wzrost ten wyraził się w trzecim tygodniu września cyfrą 900 balotów. Ogólnie należy stwierdzić, że Kanada czyni bardzo energiczne zabiegi, aby zająć mocniejsze stanowisko na angielskim rynku bekonowym, zgodnie z treścią uchwał Konferencji Ottawskiej, przyznających jej prawo wwozu do Anglji 2.500.000 cwt. bekonu rocznie. Do czasu reglamentacji przywozu bekonu udział Kanady w imporcie do Anglji był nader znikomy i nie przewyższał 1,6%. Wyzyskując jednak poprawę konjunktury, wskutek wprowadzenia z dniem 22 listopada 1932 r. systemu kontyngentowania importu, Ka-

nada zaczyna wzmagać swe dostawy. W styczniu r. b. import kanadyjski stanowi już 2,6% ogólnego dowozu bekonów do Anglji, w kwietniu 4,6%, zaś w czerwcu 6,9%. Po okresowem zmniejszeniu się w następnych miesiącach, import ten ujawnia ostatnio ponowną tendencję do wzrostu. Bekon kanadyjski nie cieszy się jednak popularnością wśród spożywców angielskich. Wywołane to jest jego niezadawalającym smakiem.

W tygodniu od 15 do 22 września panowała na angielskim rynku bekonowym tendencja raczej spokojna. Zapotrzebowanie, zrazu niewielkie, wzrastało w miarę upływu czasu. Ceny faktyczne odbiegały przy niektórych bekonach od oficjalnych notowań. Największe bonifikaty zanotowano przy sprzedaży bekonu kanadyjskiego; dochodziły one do 8 sh na 1 cwt. Litewski bekon sprzedawano z bonifikatą do 6 sh., holenderski — 4 sh. Duński bekon i polski tylko w nielicznych wypadkach sprzedawany był z bonifikatą 2 sh. na 1 cwt. W porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego zmiany zaszły jedynie przy bekonie irlandzkim, którego cena uległa zniżce o 1 sh. oraz holenderskim i litewskim, które zniżkowały o 2 — 3 sh.

Najbardziej istotne w obsłudze angielskiego rynku bekony kontynentalne notowano w dniu 22 września, jak następuje (w sh. za 1 cwt.): duński 85—88, szwedzki 83—85, holenderski 77—84, polski 74—79, litewski 74—81.

W czasie od 24 sierpnia do 14 września (3 tygodnie) wysłano z Polski do Anglji ok. 2.460 q. W tygodniu ostatnim sprzedaż szynek była trudniejsza. Ceny wynosiły 65—68 sh. za 1 cwt. (50,8 kg). Należy podkreślić, że w ostatnich tygodniach ceny na polskie szynki peklowane nie były niższe od cen na konkurujące z naszemi szynki amerykańskie.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek z obszaru celnego Polski do Anglji (w q) oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon.

Wysłano od 1 IX do 15.IX 1933			Wysłano od 1.IX do 15.IX 1932		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
18.603	1.599	20.202	38.253	3.818	42.071

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej

	1.IX—1.IX 1933	11.VIII—1.IX 1933	1.IX—15.IX 1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	76,14	76,5	56,57

Jak wspominaliśmy, z dniem 15 września weszły w życie dalsze ograniczenia w imporcie bekonów do Anglji. Restrykcje te, obowiązujące na okres od 15. IX. 33 r. do 28. II. 34 r., poszły dalej, niż należało się spodziewać, sądząc z pierwotnych projektów rządu angielskiego. Nawiązując do realizowanej obecnie przebudowy własnej produkcji bekonowej, rząd angielski przyjął za podstawę dla ustalenia rozmiarów obcego importu w powyższym okresie wysokość krajowej produkcji na 2.000.000 cwt. rocznie, zaś import dominjalny z Irlandji i Kanady na 1.000.000 cwt. rocznie. Po odliczeniu tych teoretycznych 3.000.000 cwt. od 10.670.000 cwt., co stanowi według raportu komisji pułkownika Lane-Fox'a roczną angielską konsumcję bekonu, kwota dla obcego bekonu wynosiłaby 7.670.000 cwt. rocznie, czyli na okres 24 tygodni od 15 września do 28 lutego 1934 r. — 3.540.000 cwt. Ponieważ z dniem 15 września b. r. globalnym kontyngentem bekonowym objęty został również towar puszkowany, jak to szynki w puszkach, których przywóz dotychczas poza cłem 10% ad valorem nie podlegał żadnym ograniczeniom, na przetwory mięsne w puszkach dodano 80.000 cwt. w skali rocznej, ustalając kwotę kontyngentu w okresie 24 tygodniowym na 3.580.000 cwt. Powyższa cyfra ulegnie prawdopodobnie poprawce z chwilą ustalenia kontraktów między farmierami a bekoniarniami, co ma nastąpić w ciągu października.

Od kwoty 3.580.000 cwt. odciągnięto następnie kwotę 80.000 cwt., z przeznaczeniem jej dla nowych dostawców oraz dla Danji z tytułu podniesienia jej udziału w ogólnym imporcie bekonu z dotychczasowych 61,23% na 62%, przyznanych jej w ostatnim traktacie handlowym z Anglją.

Pozostałe 3.500.00 cwt. bekonów, szynek i towaru puszkowanego podzielono między poszczególne państwa według ustalonych zasad ich procentowego udziału w imporcie. Zasady te przedstawiają się następująco:

Udział % w ogólnym imporcie.

Kraj	*W okresie 15.IX. 33 r.—28.II. 34 r.*
Danja	62
Holandja	9,8
Polska	9,53
Litwa	4,78
Szwecja	4,53
Estonja	0,87
Finlandja	0,52
Łotwa	0,47
Rosja	0,48
Argentyna	0,72
U. S. A.	6,30

W ostatecznym wyniku udział Polski w okresie 15.IX. 33 r.—28.II. 34 r. wynosi 333.550 cwt., co na okres czterotygodniowy — w odróżnieniu od dotychczasowego systemu kontyngentów całomiesięcznych — stanowi 55.590 cwt. W porównaniu z kwotą polską za okres od 23 lipca do 22 sierpnia b. r. powyższa kwota czterotygodniowa jest mniejsza o 21,6%. Faktycznie obcięcie będzie niższe (ok. 14,5%), gdyż poprzednio liczono okresy miesięczne, o 2 — 3 dni większe od obecnych czterotygodniowych. Wzrośnie natomiast, skoro uwzględni się włączenie do ogólnego kontyngentu szynek w puszkach, których eksport do Anglji, dotąd niereglamentowany, przejawiał ostatnio żywiołowy wprost wzrost. Wystarczy nadmienić, że gdy w całym roku 1932 wywieźliśmy do Anglji 73.022 kg szynek w puszkach, to w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. eksport ten wyraził się cyfrą 204.690 kg, a zatem o prawie 280% więcej. Obecne zatem ograniczenie polski przemysł mięsny odczuje bardzo boleśnie.

Kwota przyznana Danji na okres czterotygodniowy wynosi 367.670 cwt., Holandji — 57.170 cwt., Litwie — 27,800 cwt. Szwecji — 26.420 cwt. i t. d.

Regularność dostaw obowiązuje: Danję, Holandję, Polskę, Litwę i Szwecję. St. Zjednoczone zainteresowane są tylko w imporcie szynek, artykule bardziej sezonowym. Państwa, importujące mniej niż 1% ogólnych dostaw, mogą przywozić nieregularnie, muszą jednak podać rządowi angielskiemu plan wywozu, który zależy od rejsów linij okrętowych.

Jeśli porównać teoretyczną roczną cyfrę 7.750.000 cwt. jako globalną kwotę kontyngentu dla obcego dowozu z dotychczasową cyfrą roczną, wyliczoną na zasadzie przydziału kontyngentów w okresie od 23 lipca do 22 sier-

pnia b. r. — to obecna redukcja importu wyrazi się cyfrą 11,7%. W stosunku do ostatniej miesięcznej kwoty (lipiec—sierpień) obecna kwota czterotygodniowa jest mniejsza: dla Danji o 16,2%, Holandji o 21,16%, zaś dla Ameryki o zgórą 40%.

W październiku przewidziane jest rozpoczęcie rokowań co do zasad ustalania rocznych kontyngentów po 1 marca 1934 roku. Jak wiadomo, obecnie wprowadzany jest w Anglji prowizorycznie plan uregulowania rynku hodowlanego trzody bekonowej, oraz plan uregulowania produkcji bekonów. Doświadczenia zaś z tego okresu mają posłużyć za podstawę do wprowadzenia w życie na stałe systemu kontraktów, wiążących producentów bekonu z farmerami, a więc wprowadzenia również i kontyngentów rocznych dla zagranicznych importerów.

B. Rynki krajowe.

W okresie sprawozdawczym na rynku krajowym zwierząt rzeźnych panowała tendencja niejednolita, z przewagą nastrojów w dalszym ciągu zwyżkowych. Uwydatniło się to najsilniej na targowicy poznańskiej.

Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające ceny średnie trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w pierwszej połowie września r. b. i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.IX—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932	1.IX—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932	1.IX—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	92	88	95	—	—	—
80—100	—	—	—	100	93	108	102	95	104
100—120	—	—	—	107	97	116	110	110	119
Mięsne od 110 wzwyż	105	101	96	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	113	106	121	125	125	135
130—150	115	117	110	—	—	—	—	—	—
ponad 150	125	125	123	—	—	—	135	135	145

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawza			Poznań			Mysłowice		
	1.IXII—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932	1.IX—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932	1.IX—15.IX 1933	15.VIII—31.VIII 1933	1.IX—30.IX 1932
Woły . .	78	78	88	71	68	74	76	—	79
Buhaje . .	—	—	—	66	62	62	65	63	67
Krowy . .	60	58	61	64	67	70	75	73	73
Jałowice . .	—	—	—	71	69	75	75	74	72
Cielęta . .	76	78	107	93	93	99	95	83	95

S. K.

Rynek jajczarski.

Po szeregu miesięcy przerwy został wznowiony we wrześniu nasz eksport jaj do Austrji, wywieziono tam już w pierwszych dniach września 9 wagonów jaj. Eksport nasz objął we wrześniu ponadto Anglję, Francję, Hiszpanję, Niemcy, Szwajcarję i Włochy. Utrzymuje się pogłoska, jakoby w najbliższym czasie Czechosłowacja miała wydać wyjątkowo pozwolenia na import stosunkowo znacznych ilości jaj z Polski.

Powstają pewne możliwości eksportu naszych jaj do Hiszpanji, gdzie konkurują z naszemi — jaja bułgarskie. Konkurencja ta prawdopodobnie ustanie, ponieważ obecnie Bułgarja uzyskała możność korzystania z cła ulgowego przy eksporcie do Niemiec.

W pierwszych trzech tygodniach września sytuacja naszego handlu jajczarskiego była względnie normalna.

Cena jaj oryginalnych przy zakupie w skrzyniach 24-kopowych wynosiła od 90 do 95 zł.; cena eksportowa loco granica Polski lub fob Cdynia wynosiła 105 do 110 zł. za 2 płaskie skrzynie po 12 kóp jaj. W szczególności zyskiwano ceny: na Anglję 70 — 74 szylingi; na Niemcy do 52 RM; na Hiszpanję do 360 fr. fr. W Warszawie płacono za 24-kopową skrzynię jaj prześwietlanych od 90 — 97 zł. loco skład odbiorcy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.35 zł. za 1 kg jaj.

Decydującym czynnikiem utrzymania w kraju cen na jaja na poziomie zadawalniającym i dalszego kontynuowania ożywionego eksportu jest fakt przedłużenia płatności premij eksportowych do dnia 15 listopada b. r. Szkoda, że nie przyznano premij wywozowych dla transportów przeznaczonych do Niemiec. Skutkiem tego zostanie ponownie zerwany pomyślnie nawiązany kontakt z odbiorcami niemieckimi, gdyż uprzywilejowane pod względem cła wwozowego dostawy z Rumunji oraz z Bułgarji uniemożliwią zupełnie nasz dalszy eksport jaj do Niemiec.

Kontyngent do rancji, przyznany na III-ci kwartał, nie został jeszcze zrealizowany przez naszych eksporterów. Stoją temu na przeszkodzie olbrzymie opłaty ciążące na jajach importowanych do Francji.

Anglja. W pierwszych 7 miesiącach b. r. polski eksport jaj do Anglji wyniósł 16,5 miljona sztuk jaj wobec 9,3 miljonów sztuk w tym samym okresie czasu roku ubiegłego. W Anglji rozpoczęto—przez nieznane nam jeszcze czynniki — groźną kampanję przeciwko dostawcom jaj z Polski, starając się w prasie codziennej przedstawić jaja polskie jako zakażone bakterjami, które wywołują zatrucia po ich spożyciu. Państwowy Instytut Eksportowy wszczął już akcję w celu zdementowania tych wieści, pozbawionych wszelkich podstaw, zarówno naukowych, jakoteż praktycznych.

O tem, jaką w istocie cieszą się opinją jaja polskie na rynkach angielskich, niech świadczy następujący urywek z listu importera londyńskiego Zwanenberg Ltd z dnia 18 września b. r.: „Nawet na jaja polskie zmniejszył się popyt z powodu bezkonkurencyjnie tanich ofert z Finlandji".

Dodać należy, że Holandja ze szczególnym uporem i kosztem wielkich ofiar forsuje eksport jaj do Anglji, dokąd wysyła obok jaj 18 lbs, nawet jaja wagi 11 lbs za 120 sztuk, czyli jaja drobne o wadze przeciętnej zaledwie 42 gramów. Czy mamy Holandji zawdzięczać propagandę przeciwko naszym dostawcom jaj, nie możemy tego bezwzględnie twierdzić. Mamy w każdym razie w pamię-

bezwzględnie twierdzić. Mamy w każdym razie w pamięci wystąpienie holenderskiego specjalisty drobiowego Dr. Hennepe, który w r. 1930 w szeregu artykułów starał się zaszkodzić opinji dostaw jaj z Polski do Niemiec.

Należy oczekiwać, iż jakościowo dobra naogół nasza produkcja jaj dozna znacznego polepszenia przez eliminowanie jaj brudnych i zbyt drobnych, o ile wszystkie nowokreowane Izby Rolnicze pomyślą o właściwym uruchomieniu takiego aparatu instruktorskiego.

Holandja wprowadziła dodatkowe premje dla eksportu jaj, przyznając za każdą wywiezioną setkę jaj wagi poniżej 55 gramów — do pierwotnej premji 30 centów holenderskich dalszych 37,5 centów. Wynosi to około 2,2 groszy polskich premji na jedno wywiezione jajo, czyli że premja na 1 wagon jaj (158.450 jaj) wynosi w przybliżeniu 3.500 zł.

Niemcy. W dalszym ciągu utrzymała się możność eksportowania jaj z Polski do Niemiec, dokąd w pierwszych 10 dniach września wywieźliśmy przez Chorzów 21 wagonów z jajami. Zapoczątkowany w sierpniu pomyślny okres dla eksportu jaj polskich do Niemiec zostanie prawdopodobnie z końcem września przerwany. Przemawia za tem fakt, iż państwa o ekstensywnej produkcji drobiu, jak Bułgarja, Rumunja i Jugosławja, będą mogły, jako traktatowe, już z dniem 1 października b. r. wywozić jaj do Niemiec po cle zniżonem 30 RM za 100 kg, wobec cła automicznego 70 RM pobieranego od importu polskiego. Niemcy przyznały już Rumunji kontyngent przywozowy jaj za wspomnianem cłem ulgowem w ilości 700 wagonów. Jest wątpliwe, czy produkcja ostatnich 3 miesięcy b. r. pozwoli Rumunji wyzyskać nietylko w całości, ale też bodaj w 50% tak znaczny kontyngent eksportowy.

Rosja. O zaniku produkcji jaj w Rosji świadczy olbrzymi spadek eksportu rosyjskiego do Niemiec. Świadczą o tem cyfry z okresu największego nasilenia obrotu jajami: mianowicie w ciągu kwietnia, maja, czerwca i lipca w latach 1932 i 1933. Otóż w tych miesiącach w roku 1932 Rosja eksportowała do Niemiec jaj 48 miljonów, zaś w r. 1933 tylko 6,5 miljona sztuk. Spadek ten uwidacznia się jaskrawiej w porównaniu z liczbami polskiego eksportu w tym czasie do Niemiec, który wynosił w tych miesiącach w r. 1932 — 549 tysięcy jaj, a w roku 1933 — 9 miljonów, jakkolwiek Polska jest dotychczas jedynem państwem, opłacającem najwyższe cło od jaj wywożonych do Niemiec.

Mimo chwilowych oznak spadku produkcji jaj Rosja kontynuuje dumpingowy eksport jaj do Włoch.

W *Bułgarji* i *Egipcie* została wprowadzona ostatnio standaryzacja jaj eksportowych i połączona z tem kontrola transportów na punktach granicznych i w portach.

Notowanie cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loko wagon lub skład importera.

K r a j		W czasie od 1 do 20 września 1933 r.	W analogicznym okresie czasu w r. 1932
Anglja	za 120 szt.	53/54 kg 8 szyl. i 3 pensy do 8/6 51/52 „ 7 „ 9 „ „ 8/3 49/50 „ 7 „ 6 „ „ 7/9 M 6 „ 3 „ „ 6/9	Nie notowano 7/3 do 8/6 7/3 do 8/3 5/6 do 6/6
Austrja	za 1 jajo	12—12¼ groszy austr.	11—13½
Czechosłowacja	za 1440 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	51/52 440—520 fr.(nominalnie)	480—490
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	58—60 pez.
Niemcy	za 1 jajo	7½—8 fenigów	6—6¼
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 1000 jaj	53/54 kg 280—310 lirów 51/52 kg 270—290 lirów	Nie notowano Nie notowano

J. V.

Rynek rybny

Wrzesień stanowi na rynku rybnym miesiąc przełomowy. W sierpniu kończy się podaż t. zw. letniej ryby, rozpoczynają się większe odłowy, na rynek przychodzi pierwsza fala większej podaży. Odłowy wrześniowe i partje ryb na rynku, pozwalają robić przypuszczenia co do wyników kampanji. Z tych względów przebieg sytuacji rynkowej we wrześniu ma duże znaczenie dla całej kampanji handlowej danego roku. W orku bieżącym podaż ryby we wrześniu była dość znaczna. W początku miesiąca wywołała ona nawet załamanie się cen, ceny utrzymujące się w końcu sierpnia na wysokości od zł. 1,50 do 1,85 spadły w pierwszym tygodniu września do zł. 1,40. Rozwijająca się tendencja zniżkowa przerwana została okresem świąt żydowskich, które w ramach roku stanowią jeden z intensywniejszych okresów zakupu ryb. Ze względu jednak na to, że waga 1 sztuki ryby, ukazującej się na rynku, wahała się od 250 gr do 1 kilograma i wyżej, bardziej niż w latach ubiegłych różniczkowano ceny płacone dostawcom. Naogół rynek poszukiwał ryby ciężkiej, dobrze utuczonej, chociaż na wiosnę jeszcze była łatwiejsza do ulokowania ryba drobna. Podaż ryb na tegoroczne święta żydowskie była znaczna, lecz pozbawiona charakteru wysprzedaży. Mimo bardzo niskiej ceny żyta, co wpłynęło na zwiększenie podaży ryb, tegoroczna podaż jesienna jest bardziej równomierna i dostosowana do potrzeb rynku niż w latach 1932 i 1931. Rzut oka na ubiegłe miesiące letnie, pozwala stwierdzić, że gospodarstwa stawowe dążą do bardziej równomiernej podaży ryb w ciągu roku, co niewątpliwie wpłynie i na równomierniejsze kształtowanie się cen.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

R y n e k	1.IX	8.IX	15.IX	22.IX
Białystok . .	1,30—1,45	1,30—1,50	1,40—1,60	1,60—1,70
Kraków . . .	1,55—1,65	1,70—1,90	—	—
Łódź . . .	1,45—1,55	1,50—1,60	1,50—1,65	1.70—1,95
Lwów . . .	—	1,70—1,90	—	—
Warszawa . .	1,40—1,50	1,40—1,55	1,40—1,60	1,60—1,90
Wilno . . .	1,50—1,70	1,60—1,00	1,60—2,00	2,00—2,20

Obroty handlu zagranicznego rybami w sierpniu r. b. wynosiły w przywozie 2.952.100 kg, wartości zł. 369.000 i w wywozie 87.400 kg, wartości zł. 144.000.

Poszczególne pozycje przywozu kształtowały się w sposób następujący: przywóz karpi wyniósł kg 12.000 wartości zł. 13.000. Większe ilości karpi zagranicznych nie ukazały się na naszym rynku w okresie sprawozdawczym z następujących przyczyn: po pierwsze w odróż-

nieniu od lat poprzednich w miesiącach letnich r. b. poczynając już od czerwca gospodarstwa krajowe wyrzucały na rynek stosunkowo znaczną ilość ryby, po drugie rozmiary importu w dalszym ciągu normowane są kontyngentami. Zaznaczyć jednak należy, że kontyngent miesięczny w sierpniu, nie został przez importerów wykorzystany. Przywóz sandaczy wyniósł 32.700 kg, wartości zł. 54.000, przywóz ryb słodkowodnych oddzielnie nie wymienionych 28.600 kg. wartości zł. 37.000. Ilości przywozu sandaczy i leszczy przekroczyły znacznie odpowiednie ilości z m. lipca (stanowiły one dla sandacza 20.700 kg, wartości zł. 32.000 i innych ryb słodkowodnych 33.000 kg, wartości zł. 43.000). Przywóz obydwu tych gatunków ryb, hamowany był z jednej strony znaczną podażą taniej ryby krajowej z jezior i rzek, przedewszystkiem poleskich, z drugiej stosunkowo niskim w tym okresie zapotrzebowaniem rynku.

Przywóz śledzi mrożonych wyniósł 123.600 kg. wartości zł. 47.000, solonych 2.740.000 kg, wartości zł. 1.183.000. Konserw rybnych przywieziono 10.900 kg, wartości zł. 29.000.

W wywozie większe pozycje stanowiły łososie świeże, których wywieziono 1.300 kg, wartości zł. 7.000, inne ryby słodkowodne 9.600 kg, wartości zł. 18.000 i raki 73.000 kg, wartości zł. 112.000.

E. J.

Rynek drobiarski.

Zgodnie z przewidywaniami okres letni czyli t. zw. „martwy sezon" zaznaczył się brakiem większej ilości drobiu na rynku krajowym. Podaż dotyczyła prawie wyłącznie kur starych. Pod koniec czerwca i w lipcu pojawił się pierwszy młody drób, naprzód młode gęsi a z początkiem sierpnia kurczęta. Od września obserwujemy dość dużą podaż młodego drobiu 6 — 7-miesięcznego każdego gatunku. Miesiąc ten zapoczątkował właściwy sezon, który trwa zazwyczaj 7 miesięcy, t. j. do końca marca a czasem i kwietnia włącznie.

Ceny drobiu utrzymywały się mniejwięcej na poziomie zeszłorocznym. Za młode kurczęta otrzymywał rolnik ostatnio od 40 — 60 groszy za 1 kg. Jeśli się jednak zważy, że ceny innych płodów rolnych są tego roku znacznie niższe w porównaniu do cen lat ubiegłych, można przeto ocenić sytuację na krajowym rynku drobiarskim jako względnie pomyślną. Inna rzecz, że ceny płacone za drób rolnikowi są niewspółmierne do cen drobiu w miastach, czy też płaconych przez eksporterów (ci ostatni płacą obecnie ok. 1. — 1.20 zł. za 1 kg kurczęcia 6 — 7 miesięcznego). Tę dysproporcję cen wywołuje łańcuch pośredników, którzy stoją między rolnikiem a konsumentem względnie eksporterem. Pobieżna obserwacja wykazuje 3 ogniwa tego pośrednictwa. Drób u rolnika zakupuje t. zw. skupujący, który zakupiony towar odstępuje większemu handlarzowi, a ten dopiero dostarcza drób hurtownikowi, u którego zaopatrują się eksporterzy i sklepy detaliczne. Uproszczenie i racjonalizacja metod zbytu surowca drobiarskiego, to jedna z bardzo ważnych kwestyj, która winna być jaknajprędzej rozwiązana ze względu na interes hodowcy, konsumenta krajowego i eksportu.

Wywóz drobiu żywego i bitego był utrzymany naogół w rozmiarach eksportu zeszłorocznego, a w niektórych wypadkach był nawet większy. Wogóle należy zaznaczyć, że eksport drobiu jest w naszym bilansie handlowym jednym z nielicznych wyjątków, które w przeciwieństwie do większości artykułów wykazują w dzisiejszych czasach tendencję rozwojową.

Należy podkreślić jeszcze jeden bardzo korzystny objaw. Mianowicie daje się zauważyć poraz pierwszy fakt utrzymywania się bez przerwy przez całe lato wywozu drobiu bitego przy stałej tendencji wzrostu, który to eksport w latach poprzednich był zazwyczaj w tym czasie znikomy, a nawet na kilka miesięcy zanikał. To utrzymywanie kontaktu handlowego z zagranicą przez cały rok bez względu na konjunkturę dobrze świadczy o organizacji wywozu drobiu bitego i wskazuje do pewnego stopnia na jego stabilizowanie się w naszem gospodarstwie narodowem.

Eksport drobiu żywego, który dotyczył w największym stopniu gęsi — kształtował się naogół normalnie. W miarę zbliżania się do właściwego sezonu liczby wywozu drobiu wykazują stały wzrost. Według danych statystycznych Polskiego Związku Eksporterów Drobiu, wywóz gęsi żywych od stycznia do sierpnia włącznie kształtował się następująco:

miesiąc	1932	1933
styczeń	1.750 sztuk	2.150 sztuk
luty	50 „	800 „
marzec	—	400 „
kwiecień	100 „	500 „
maj	5.750 „	5.150 „
czerwiec	32.650 „	44.250 „
lipiec	69.050 „	62.600 „
sierpień	237.500 „	238.300 „
Razem	346.950 sztuk	394.150 sztuk

Z liczb powyższych widzimy, że eksport gęsi żywych wykazuje nawet pewną poprawę w stosunku do roku ubiegłego.

Ceny gęsi eksportowych utrzymują się już od dłuższego czasu na poziomie od 9. — 10.5 zł. za parę, franco granica polsko-niemiecka.

Jedynym odbiorcą naszych gęsi żywych są Niemcy. Przewrót hitlerowski, jak widać z przytoczonych liczb, nie odbił się dotąd ujemnie na wysokości naszego wywozu gęsi. Niemniej wpływ hitleryzmu dał się odczuć pod jednym względem, a mianowicie organizacji eksportu. Otóż gdy w latach ubiegłych do 1932 r. włącznie ok. 40 — 50% eksportu gęsi żywych był w rękach firm żydowskich, obecnie nastąpiło w tej dziedzinie pewne przesunięcie tak, że dzisiaj już około 90% eksportu gęsi żywych znajduje się w rękach firm nieżydowskich. Zjawisko to wpłynęło również nawet na zorganizowanie kilku nowych firm polskich, które powstały w województwie poznańskiem i pomorskiem.

Wywóz gęsi żywych do Czechosłowacji w roku bież. nie wyszedł niestety dotąd poza ramy teoretycznych możliwości. Przyczyna tego leży w utrudnionej wymianie handlowej między Polską a Czechosłowacją. Należy jednak oczekiwać, że toczące się obecnie rokowania handlowe o nowy traktat z Czechosłowacją pozwolą na-

reszcie na rozpoczęcie wywozu gęsi na ten nasz naturalny rynek zbytu. Należy nadmienić, że zdaniem fachowych sfer czechosłowackich moglibyśmy corocznie wywieść do tego państwa około 200.000 szt. gęsi żywych. Pomyślne załatwienie tej sprawy będzie miało jeszcze i ten skutek, że eksport nasz nie będzie wyłącznie uzależniony od jedynego niemal naszego dotychczasowego odbiorcy — Niemiec.

Wywóz gęsi żywych do Anglji pomimo przyznania mu jeszcze w czerwcu b. r. premji kompensacyjnej w wysokości 8,05% a. v., dotychczas się nie rozpoczął. Przyczyna tego jest dwojaka. Po pierwsze: przyznana premja kompensacyjna została uwarunkowana obowiązkiem wywozu gęsi żywych przez porty polskie. Ponieważ 4—5 dni trwająca podróż morzem niekorzystnie odbija się na stanie zdrowotnym drobiu, przeto eksporterzy musieli zaniechać wysyłki, a tem samem zrezygnować z premji. Nadomiar złego rząd niemiecki przeszkadzając na każdym kraku naszej ekspansji eksportowej, nie udziela pozwoleń na przewóz przez Kanał Kiloński żywych zwierząt i ptactwa na pokładzie okrętu. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie, umożliwiające wypłatę premji również za transporty gęsi żywych idących do Anglji drogą lądową.

Drugą przyczyną, utrudniającą wywóz gęsi do Anglji w bież. roku był wybuch cholery drobiu w W. Brytanji. Niesłuszne podejrzenia, że epidemja drobiu została zawleczoną z Polski, skłoniła w zeszłym roku rząd angielski do zamknięcia przywozu gęsi z Polski. W chwili obecnej toczą się rokowania, które — miejmy nadzieje— doprowadzą ostatecznie do pomyślnego wyniku. Gdyby pertraktacje te zakończyły się porozumieniem, może uda się jeszcze przed upływem tegorocznego sezonu wywieźć do Anglji znaczniejsze partje gęsi żywych. W każdym razie o wywiezieniu w roku bież. projektowanych 350 tys. sztuk gęsi żywych nie może być już mowy.

Eksport innych gatunków drobiu, a zwłaszcza kur, nie rozwijał się w bież. roku pomyślnie. Gros towaru lokowaliśmy w Niemczech, a tylko nieznaczne ilości we Francji i Włoszech. Spadek wywozu do Francji spowodowany został — pomijając sprawę kontyngentów — wprowadzeniem w dniu 13 maja b. r. opłaty od licencyj przywozowych w wysokości 100 franków od 100 kg brutto drobiu żywego (niezależnie od cła w wysokości 100 fr. od 100 kg brutto) a nadto spadkiem cen, który zazwyczaj obserwujemy w drugiej połowie roku aż do listopada włącznie. W pierwszym półroczu b. r. wywieźliśmy do Francji drobiu żywego za blisko 400.000 fr. Niestety, jak dotąd, wywóz żywca w drugiem półroczu jest minimalny.

Mimo „martwego sezonu" eksport drobiu bitego kształtował się nadal bardzo pomyślnie. Jak wyżej zaznaczono podaż naszego drobiu zagranicą utrzymywała się bez przerwy przez wszystkie miesiące. Dopatrywać się w tem należy przedewszystkiem krystalizowania się firm eksportowych, które, jak się zdaje, przeszły już swój pierwszy okres organizacyjny. Ponadto zjawisko to jest wyrazem dużego zainteresowania się tym działem eksportu. Niezależnie od działających w roku ubiegłym 3 firm eksportowych, dział ten zorganizowała u siebie firma „Bacon Export Gniezno" w Gnieźnie. Jak słychać w jej ślady ma pójść jeszcze kilka innych bekonarni.

Głównymi rynkami zbytu dla naszego drobiu bitego była Francja i Anglja. Oba te rynki kupują od nas — jak wiadomo — kury, kurczęta, perliczki, a w okresie przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą, i to zwłaszcza Anglja indyki. Popyt na gęsi bite jest b. mały.

Francuski rynek drobiu zdobyty został dla naszego eksportu dzięki inicjatywie i pracy kilku polskich firm prywatnych. Od 1 listopada 1930 r. (wtenczas rozpoczął się eksport drobiu z Polski do Francji) do 1 lipca 1933 r. sprzedano na rynku francuskim drobiu polskiego za sumę ok. 10 miljonów fr. fr., z tego drobiu żywego:

	w 1930 r.	130.000 fr.
	1931 r.	2.900.000 „
	1932 r.	1.200.000 „
I półr.	1933 r.	400.000 „
	razem	4.630.00 fr.

drobiu bitego:

	w 1930 r.	—
	1931 r.	1.050.000 fr.
	1932 r.	3.200.000 „
I półr.	1933 r.	1.400.000 „
	razem	5.650.000 fr.

Od listopada 1930 r. obowiązują we Francji kontyngenty na przywóz drobiu. Polska nie uzyskała specjalnego kontyngentu, lecz korzysta wyłącznie z kontyngentu t. zw. „autres pays", który wynosi 10% ogólnego kontyngentu przywozowego na dany okres.

Pomimo tego faktu eksporterzy polscy drogą niezwykłych często wysiłków zdołali rozszerzyć stosunki z klijentelą francuską i mimo niedogodnych warunków zająć bardzo silne stanowisko na rynku francuskim.

Wprowadzone nagle w początkach drugiego kwartału bieżącego roku opłaty od licencyj przywozowych na drób bity w wysokości 200 fr. od 100 kg brutto spowodowały dla eksporterów naszych bardzo poważne straty. Ponieważ obowiązująca opłata licencyjna łącznie ze spadkiem cen, jakie zazwyczaj ma miejsce w drugiem półroczu we Francji spowodowała stratę do 4 fr. na 1 kg, czego sam eksporter ponieść nie mógł przeto, w miesiącu lipcu i sierpniu nie wywieźliśmy ani 1 kg drobiu bitego. Dopiero, gdy dzięki zabiegom Polskiego Związku Eksporterów Drobiu, eksporterzy otrzymali pewną pomoc finansową, wywóz drobiu bitego do Francji został wznowiony. Ceny polskiego drobiu bitego do Francji utrzymują się już od dłuższego czasu bez zmiany i wynoszą około 13—14 franków za 1 kg.

Zbyt naszego drobiu bitego na rynku angielskim ma już pewne tradycje. Zapoczątkowany jeszcze w 1928 r. zdołał sobie z czasem wyrobić dobrą markę, tak, że dziś jest narówni traktowany z drobiem węgierskim. Od stycznia do sierpnia b. r. włącznie wywieźliśmy do Anglji około 2.500 q drobiu bitego. W pierwszej połowie września wywóz jeszcze bardziej się wzmógł, ponieważ eksporterzy, stosownie do zapowiedzi, przystąpili do realizacji swych zamiarów w kierunku znacznego powiększenia swego stanu posiadania w tej dziedzinie na rynku angielskim.

Niespodzianka, którą sprawiła Anglja rozporządzeniem celnem z dnia 12 września b. r. nadzieje te, jak się zdaje, w dużym stopniu unicestwiła. Według rozporządzenia angielskiego dawne cło przywozowe na drób bity wynoszące 10% a. v. zostało zastąpione nowym cłem w

wysokości 3 d. od 1 lb., za wyjątkiem indyków i perliczek, co stanowi blisko 4-krotne powiększenie obciążenia celnego, które wzrosło z około 22 groszy za 1 kg na ca. 80 groszy za 1 kg. „Niespodzianka" ta odbiła się narazie na eksporcie w ten sposób, że zostały wstrzymane dalsze transporty, aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji. Tymczasem — sądząc z ostatnich notowań angielskich— ceny bardzo powoli idą do góry i przeciętnie licząc notowania zyskały zaledwie od 1 — 1½ d na 1 lb. Zdaje się, że bez udzielenia dodatkowej pomocy finansowej dla tego eksportu, nie będzie można liczyć na dalsze jego kontynuowanie. Według ostatnich notowań angielskich z dnia 16 b. m. t. zn. już po wprowadzeniu nowego cła płacono w Londynie za bite kurczęta węgierskie i polskie od 9 — 11 d. za 1 lb, gdy temu tydzień, gdy obowiązywało jeszcze stare cło, notowania wynosiły od 8½ — 9½ d za 1 lb.

Wywóz drobiu bitego na inne rynki zawiódł zupełnie. Pomijając Czechosłowację, która zawsze tego drobiu bardzo mało od nas odbierała, — Włochy, do których zapoczątkowany wywóz jeszcze w latach poprzednich rokował duże nadzieje, — mimo wytężonych wysiłków ze strony eksporterów należy uważać za stracony rynek. Wprowadzone we wrześniu 1932 r. we Włoszech nowe bardzo wysokie cło na drób żywy i bity oraz nieustanne szykany weterynaryjne i celne, stosowane przez Włochy, są tego przyczyną.

Szwajcarja pozostała, jak dotąd, całkowicie na uboczu. Wprowadzone rok temu przywozowe kontyngenty celne, których Polsce nie udzielono, odseparowały podaż drobiu od tego rynku. Należy mieć nadzieję, że prowadzone obecnie rokowania handlowe z Szwajcarją o nowy traktat otwarzą dla nas ponownie ten rynek. Możliwości eksportowe dla nas na rynku szwajcarskim można określić na około 4 — 6.000 q drobiu bitego i około 3.000 q drobiu żywego.

J. J.

Rynek chmielarski.

Sprostowanie.

W ostatnim Nr. 18 „Rolnika Ekonomisty" w sprawozdaniu p. t. „Rynek chmielarski" na stronie 458, lewy łam zaszła pomyłka, gdyż mylnie podano następującą informację:

„W okresie wiosennej pomyślnej konjunktury ceny na rynku w Zatecu podnosiły się z 1100 kc, do 2500 kc., nasze ceny eksportowe w tym okresie wahały się w granicach od 500 do 600 zł. za 1 ctn. 50 kg. Po tej zwyżce ceny uległy załamaniu i wówczas plantatorzy wstrzymali się z podażą do chwili rozpoczęcia nowej kampanji. Nadzieje plantatorów na zwyżkę cen zawiodły i w ten sposób wyszło na jaw osłabienie przemysłu piwowarskiego w Europie. Po zahamowaniu eksportu chmielu do Ameryki, przemysł ten nie był w stanie wchłonąć znikomych resztek ze zbioru 1932 r. W czasie od połowy czerwca do lipca nastrój rynków był bardzo ospały, przy nader małych obrotach, chociaż ceny pozornie utrzymywały się na dość wysokim poziomie."

Ustęp ten powinien mieć następującą treść:

„Rzecz zwykła, że plantatorzy zapamiętali sobie tylko najwyższe ceny z okresu najmocniejszej konjunktury z wiosny r. b., kiedy w Zatecu ceny z kc. 1.100 doszły do kc. 2.500, zaś u nas ceny eksportowe były w granicach 500 — 600 zł. za 50 kg i przeszli do porządku nad następnem kształtowaniem się rynków chmielarskich aż do czasu rozpoczęcia nowych zbiorów. Otóż tu dopiero wyszło na jaw osłabienie przemysłu piwowarskiego w Europie. Po zahamowaniu eksportu chmielu do Ameryki, przemysł ten nie był w stanie wchłonąć znikomych resztek ze zbioru 1932 r. W czasie od połowy czerwca do lipca nastrój rynków był bardzo ospały, przy nader małych obrotach, chociaż ceny pozornie utrzymywały się na dość wysokim poziomie".

KRONIKA KRAJOWA.

Akcja finansowo-rolna.

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich urzędów rozjemczych od dnia założenia do 1.IX 1933 r.

Województwo	Wpłynęło spraw	Suma	Załatwiono spraw	Suma
Lubelskie	89	417.470	47	223.650
Kieleckie	134	1.275.197	12	25.565
Warszawskie	195	953.911	42	217.246
Łódzkie	95	387.500	6	32.300
Białostockie	73	449.875	—	—
Tarnopolskie	315	1.259.213	228	851.579
Lwowskie	239	1.202.899	46	225.370
Stanisławowskie	185	1.304.338	28	206.265
Krakowskie	78	384.736	30	224.570
Pomorskie	145	769.768	75	239.227
Poznańskie	283	2.525.156	168	1.708.552
Śląskie	1	2.300	1	2.300
Wołyńskie	98	766.789	12	66.985
Nowogródzkie	40	113.847	17	57.856
Poleskie	13	23.454	—	—
Wileńskie	35	81.411	23	48.749
	2.018	19.917.864	735	4.129.214

Generalne Sprawozdanie z działalności powiatowych urzędów rozjemczych od dnia założenia do dnia 1 lipca 1933 r.

	DANE OGÓLNE									
	wpłynęło	sprawy załatwione		ilość orzeczeń urz. rozj.		zarachowano %% na sumy dłuż.		układy zawarte przed urzędami rozj.		
Województwo:	spraw	ilość	suma zł.	ilość	suma	ilość	suma	ilość	suma
Centralne:									
Lubelskie	9.385	5.924	5.742.882	4.932	3.929.448	4.953	164.455	992	1.813.434
Kieleckie	7.275	6.029	4.014.171	5.129	3.381.044	327	71.344	900	633.127
Warszawskie	4.354	4.230	3.831.896	3.673	3.290.632	264	249.968	557	541.264
Łódzkie	4.807	2.935	2 484.308	1.951	1.829.806	295	96.422	984	654.502
Białostockie	2.877	2.149	1.112.082	1.548	796.732	84	17.034	601	315.350
Małopolskie:									
Tarnopolskie	21.294	21.234	5.132.978	13.390	3.498.479	275	47.269	7.844	1.634.499
Lwowskie	45.579	18.871	4.269.163	11.027	2.908.393	774	99.562	7.844	1.360.780
Stanisławowskie	19.488	5.722	1.307.313	2.897	804.757	22	3.570	2.825	502.556
Krakowskie	9.647	6.269	2.932.731	3.534	2.059.325	138	7.670	2.735	873.406
Zachodnie:									
Pomorskie	3.054	2.152	3.732.686	1.626	2.956.092	15	2.999	526	776.594
Poznańskie	4.200	2.458	3.864.161	1.606	2.709.367	43	14.761	852	1.154.794
Śląskie	128	78	57.777	31	31.447	—	—	47	26.330
Wschodnie:									
Wołyńskie	2.122	1.188	1.088.156	890	882.831	247	116.632	298	205.325
Nowogrodzkie	1.977	1.754	989.764	1.028	765.851	442	65.546	726	221.913
Poleskie	2.066	1.399	563.920	1.316	496.396	143	12.196	83	67.524
Wileńskie	842	509	232.183	427	204.671	15	3.949	82	26.512
Razem	159.095	82.901	41.356.171	55.005	30.547.271	8.037	973.387	27.896	10.808.900

Kredyty pod rejestrowy zastaw.

W kołach rolniczych obiegały informacje, iż kredyty rejestrowe oraz zaliczkowe w bieżącym roku gospodarczym są rozprowadzane na innych zasadach niż w roku ubiegłym, wskutek czego podajemy poniżej parę informacyj w tej sprawie, odzwierciadlających istotny stan rzeczy.

Kredyty opd reejstrowy zastaw zboża oraz kredyty zaliczkowe zostały przyznane w bieżącym roku gospodarczym w wysokości 30 milj. W porównaniu do lat ubiegłych estan tych kredytów przedstawia się następująco:

Rok	*Milj. złotych*
1929/30	54,9
1930/31	71,2
1931/32	54.0
1932/33	30,0
1933/34	30,0

Kwota kredytów przyznanych w bieżącym roku gospodarczym zostanie w razie potrzeby podwyższona. Kredyty rozprowadzane są za pośrednictwem następujących instytucyj kredytowych: Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Wileński Prywatny Bank Handlowy oraz Centrala Rolników w Poznaniu.

Pożyczki pod rejestrowy zastaw zabezpieczane są następującemi zbożami: pszenica, żyto, jęczmień i owies. Kredyty udzielane pod zastaw tych zbóż złożonych w stertach i stodołach mogą wynosić najwyżej 50% ich wartości giełdowej o ile chodzi o zboża niemłócone oraz 60% wartości giełdowej o ile chodzi o zboża w ziarnie. Oprocentowanie kredytu wynosi 5¾% w stosunku rocznym, do czego dochodzi ½% z tytułu jednorazowych kosztów rozprowadzania kredytu. Za naruszenie prawa zastawu, oprócz odpowiedzialności cywilnej, grożą sankcje karne, przewidziane w p. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 655).

O ile chodzi o kredyty zaliczkowe, które przeznaczone są dla mniejszej własności rolnej, tak jak kredyty rejestrowe dla większej — to w bieżącym roku gospodarczym została zastosowana przez Rząd w tym zakresie bonifikata oprocentowania w wysokości 2,5%. W stosunku do tych kredytów deklaracje (zobowiązania dłużne) wystawiane przez kredytobiorców będą zastępowały umowy zastawnicze.

Na zakończenie należy zaznaczyć, iż od sumy udzielonych kredytów zastawowych Banki rozprowadzające nie mogą czynić żadnych potrąceń, z wyjątkiem niespłaconych dawnych kredytów zastawowych oraz t. zw. uprzywilejowanych podatków, za które uważa się drugą ratę 1931 r., pierwszą i drugą ratę 1932 r. oraz pierwszą ratę 1933 r. podatku gruntowego, jak również podatek przemysłowy za czas od 1. X. 1931 r. do końca 1932 r. We wszystkich wypadkach, gdy istnieją zaległości z tytułu powyższych podatków, może być zatrzymane 25% sumy przyznanego kredytu, chyba, że płatnik udowodni, iż na pokrycie wspomnianych zaległości wystarczy mniejsza suma. Przy udzielaniu kredytu zaliczkowego dla drobnej własności nie mogą być dokonywane potrącenia z tytułu zaległości podatkowych.

Cła wywozowe.

W Dz. Ustaw Nr. 69 z dn. 15 września r. b. (poz. 515) ukazało się rozporządzenie, wprowadzające obok istniejących dotychczas ceł wywozowych w zakresie mięsa wieprzowego, bekonów i szynek peklowanych cła przy wywozie następujących artykułów:

a) Mięso baranie, cielęce i wołowe, świeże, solone i mrożone w stanie nieprzerobionym z wyjątkiem odzielnych głów oraz oddzielnych wnętrzności 100 zł. od 100 kg.

b) Szynki wędzone, również w opakowaniu hermetycznem; przetwory mięsne wędzone, suszone lub konserwowane również w puszkach; słonina solona lub wędzona, szmalec 250 zł.

Towary wymienione powyżej za zaświadczeniami Min. P. i H. względnie wywożone w małym ruchu granicznym — są zwalniane od cła wywozowego.

Powyższe zarządzenia mają na celu uregulowanie wywozu tych artykułów pod względem ilościowym i jakościowym.

Podatek od uboju oraz 10% dodatek do podatku gruntowego i przemysłowego.

W związku z uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie akcji podniesienia cen płodów rolnych na rynku wewnętrznym, zamierzone jest wprowadzenie w niedługim czasie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej państwowego podatku od uboju oraz 10% dodatku do podatku gruntowego i przemysłowego.

Zgodnie z projektem o państwowym podatku od uboju, podatkowi temu podlegać będzie ubój bydła rogatego tak dorosłego jak i cieląt oraz nierogacizny. Do rogatety omawianego polatku obowiązani będą posiadacze tych zwierząt, poddawanych ubojowi. Państwowemu podatkowi od uboju nie będzie podlegał ubój zwierząt przeznaczonych do spożycia we własnem gospodarstwie, jak również ubój zwierząt w tych wypadkach, które zostaną wymienione w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu, wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Podatek od uboju będzie wynosił a) od 1-ej sztuki byd.a rogatego 3 zł., b) od 1-go cielęcia 50 gr., c) od 1-ej sztuki nierogacizny 1.50 zł.

Państwowy podatek od uboju powinien być zasadniczo wpłacany przed ubojem zwierzęcia, a rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych określi w jakich wypadkach podatek ten może być uskuteczniony po uboju. Podatek będzie podlegał zwrotowi, jeśli ubój od którego uiszczono go nie miał miejsca, jak również jeśli przy urzędowem badaniu, dokonanem po uboju mięso zwierzęcia zostało uznane za niezdatne do spożycia. W tym drugim wypadku w razie całkowitego uznania mięsa za niezdatne do spożycia będzie następował zwrot podatku w pełnej wysokości, w razie zaś uznania mięsa za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe będzie następował zwrot podatku w połowie wysokości.

Państwowy podatek od uboju będą pobierały gminy, w gminach miejskich o liczbie ludności ponad 10.000 oraz w gminach utrzymujących rzeźnie publiczne, oraz powiatowe związki samorządowe w innych miejscowościach. Na pokrycie kosztów, związanych z poborem państwowego podatku od uboju, gminy oraz powiatowe związki samorządowe będą zatrzymywały 3% pobranego podatku.

W myśl rozporządzenia o poborze 10% dodatku od podatku gruntowego, dodatek ten będzie pobierany przy poborze podatku gruntowego z wyłączeniem podatku przypadającego od wszystkich gruntów położonych na obszarze województw — wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, tudzież powiatów białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowyskiego, grodzieńskiego, województwa białostockiego oraz z wyłączeniem podatku przypadającego od płatników opłacających ten podatek z zastosowaniem degresji.

Dodatek do państwowego podatku przemysłowego pobierany będzie od obrotów osiąganych przez przedsiębiorstwa przemysłowe od 1-ej do 5-tej kategorji świadectw przemysłowych.

Zarówno dodatek do podatku gruntowego jak i przemysłowego będzie pobierany bez uwzględnienia dodatków samorządowych.

W myśl projektu rozporządzenia dodatek do podatku gruntowego będzie pobierany przy ściąganiu należności, przypadających z tytułu podatku gruntowego począwszy od drugiej raty tego podatku za rok 1933.

Dodatek do podatku przemysłowego będzie pobierany przy ściąganiu należności z tytułu państwowego podatku od obrotu, przypadających od obrotów osiągniętych począwszy od 1-go października 1933 r. Płatnicy tego podatku opłacający zaliczki miesięczne będą opłacać 10% dodatek łącznie z temi zaliczkami począwszy od zaliczki przypadającej za miesiąc październik 1933 r. Płatnicy państwowego podatku przemysłowego opłacający zaliczki kwartalne będą opłacać dodatek 10% począwszy od zaliczki za 4-ty kwartał za r. 1933.

Przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego za rok 1933 dla przedsiębiorstw czynnych przez cały ten rok wysokość 10% dodatku za miesiąc październik, listopad i grudzień 1933 r. przyjęta będzie w wysokości odpowiadającej ¼ części 10% dodatku, obliczonego od sumy podatku przemysołwego wymierzonego za cały rok. Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1933 dla przedsiębiorstw czynnych tylko przez część tego roku a powstałych przed 1-ym października 1933 r. wysokość 10% dodatku za miesiące październik, listopad i grudzień 1933 r. przyjęta będzie w wysokości odpowiadającej sumie 10% dodatku obliczonego od sumy podatku przemysłowego wymierzonego za cały czas trwania przedsiębiorstwa, podzielonej przez ilość miesięcy trwania przedsiębiorstwa i pomnożonej przez trzy. 10% dodatek pobrany łącznie z zaliczkami na podatek przemysłowy będzie potrącany od sumy dodatku przypadającego po uskutecznionym wymiarze podatku przemysłowego.

Wpływy z podatku od uboju oraz 10% dodatku do podatku przemysłowego i gruntowego mają być obrócone, zgodnie z intencją i uchwałami Rządu, wyłącznie na akcję podniesienia cen artykułów rolniczych.

Związek Izb i Organizacji Rolniczych stoi na tem stanowisku, iż wspomniana intencja Rządu — obrócenia wpływów z omówionych podatków wyłącznie na cele podniesienia cen płodów rolnych na rynku wewnętrznym powinna znaleźć swój wyraz i zaakcentowanie w przepisach projektowanych rozporządzeń. Ponadto Związek Izb i Organizacji Rolniczych uważa, iż omówiony podatek od uboju oraz 10% dodatek do podatku przemysłowego i gruntowego nie powinny stanowić stałego elementu naszego systemu podatkowego i tak długo powinny istnieć, jak długo będzie tego wymagała sytuacja cen na rynkach artykułów rolniczych, pociągająca za sobą konieczność prowadzenia państwowej okcji interwencyjnej. Dlatego też 30-ty wrzesień 1934 roku powinien stanowić termin, do którego mają obowiązywać omówione podatki. Dalsze przedłużenie terminu będzie zależne od wspomnianej konieczności prowadzenia akcji interwencyjnej. Tak więc dodatek do państwowego podatku gruntowego powinien być zasadniczo pobrany wyłącznie od drugiej raty tego podatku za rok 1933 i od I-ej raty za rok 1934.

Wreszcie, o ile chodzi o wyłączenia od dodatku do podatku gruntowego to powinny one obejmować tylko te powiaty, które pod względem zbożowym *posiadają charakter wybitnie deficytowy*. Przy poborze dodatku do podatku gruntowego nie powinna być natomiast uwzględniana progresja.

Zmiany postanowień taryfowych odnośnie przewozu nasion siewnych i kwalifikowanych.

W wyniku zabiegów organizacyj rolniczych o zmianę postanowień taryfowych przy przewozie nasion siewnych i kwalifikowanych Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie (Dz. Taryf i Zarz. Kolejowych Nr. 59 i 60 r. b.), regulujące ostatecznie tę sprawę. Do wykazu nasion korzystających przy przewozie z 50% zniżki taryfowej, włączono nasiona maku i cykorji. Ograniczono wykaz instytucyj uprawnionych do wydawania ulgowych świadectw na przewóz nasion wyłącznie do: 1) Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., 2) izb rolniczych, które posiadają fachowe organa nasienne, 3) oraz, o ile przewóz ma być dokonany na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, do Senatu Wolnego Miasta Gdańska. Świadectwo na ulgowy przewóz nasion musi być zaopatrzony suchym stemplem kolei.

Odnośnie nasion kwalifikowanych postanowiono, iż przesyłki tych nasion korzystać będą ze wspomnianej 50% zniżki taryfowej przy wielokrotnych przewozach, o ile nasiona te zaopatrzone będą w „Etykiety kwalifikacyjne". Etykiety kwalifikacyjne, według wzoru uzgodnionego z Ministerstwem Komunikacji, winny być dołączone do każdego worka, a numery tych etykiet muszą być uwidocznione w wydane mna nie świadectwie.

Natomiast przesyłki nasion siewnych nie mające etykiet kwalifikacyjnych korzystać będą z jednorazowej 50% zniżki, przy przewozie nasion i ziemniaków do wysiewu lub sadzenia. Przy przesyłkach zatem nasion siewnych wyłącza się stosowanie postanowień o reekspedycji.

Dla zapobieżenia ewentualnym nadużyciom postanowiono, iż odbiorcą przesyłki musi być rolnik, lub gospodarstwo rolne, zaznaczając równocześnie, iż siew lub sadzenie musi być wykonane przez odbiorcę najpóźniej w ciągu 6 miesięcy po odbiorze przesyłki. Przekroczenie tego terminu ściągnie na stronę korzystającą z ulgowego przewozu rygory karne przewidziane w § 7 T. T. Cz. I A.

Równocześnie wprowadzono posanowienie, iż na żądanie kolei strona zainteresowana winna udowodnić sposób zużycia przesyłki nasion przewiezionych za ulgową taryfą. Zaznaczono jednak w taryfie, że o ile odbiorca w ciągu 4-ch tygodni po zużyciu przesyłki na inny cel niż do siewu wyrówna z własnej inicjatywy różnicę przewoźnego między ulgą taryfową, a taryfą, którą należało zastosować będzie zwolniony od uiszczenia dopłat karnych w § 7 T. T. Cz. I A.

Zarazem przy przewozie nasion buraków cukrowych wprowadzono postanowienie, iż przesyłki zakwalifikowanych nasion buraków cukrowych mogą być adresowane nietylko do czynnych cukrowni (które je dotychczas rozprowadzały wśród rolników) lecz także wprost do rolników i gospodarstw rolnych.

Poza tem uregulowano sprawę przewozu nasion kwalifikowanych, przeznaczonych na eksport (30% zniżki taryfowej). Postanowiono, iż przesyłki te winny posiadać również świadectwo według wprowadzonego wzoru dla nasion kwalifikowanych w obrocie wewnętrznym. Poszczególne zatem przesyłki winny być zaopatrzone w „Etykiety kwalifikacyjne", numery których winny być zamieszczone w świadectwie. Prawo do wydawania tych świadectw na eksport nasion kwalifikowanych przysługiwać będzie odtąd wyłącznie Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. oraz Izbom Rolniczym posiadającym fachowe organa nasienne.

Projekt przekształcenia Państwowej Rady Kolejowej.

Opracowany ostatnio przez Ministerstwo Komunikacji projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przekształcenia Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną przewiduje następujące zmiany w dotychczasowej jej organizacji.

Z uwagi na rozszerzenie zakresu działania Ministra Komunikacji przez przekazanie mu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 479) — wszystkich agend komunikacyjnych, sprawowanych dotychczasc przez b. Ministra Robót Publicznych (przedsiębiorstwa samochodowe, żeglugowe i t. p.) zaszła konieczność przekształcenia Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną, która obecnie ma opinjować wszelkie zagadnienia komunikacyjne, a więc nie tylko ściśle z kolejnictwem związane, lecz także dotyczące przedsiębiorstw komunikacyjnych samochodowych, żeglugowych i lotniczych. W związku z tem projektuje się powołanie trzech nowych Komitetów: Komitetu Publicznych Dróg Kołowych, Komitetu Dróg Wodnych oraz Komitetu do Spraw Koordynacji Przewozów Kolejowych, Samochodowych Wodnych i Lotniczych. Projektowane Komitety dróg kołowych i wodnych spełniać mają w zakresie dróg kołowych i wodnych analogiczne zadania, jakie sprawują istniejące trzy Komitety w zakresie kolejnictwa. Sprawy komunikacji lotniczej będą podlegały również rozważaniu i opinjowaniu przez Państwową Radę Komunikacyjną. Ponadto projekt przewiduje powołanie do Państwowej Rady Komunikacyjnej przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych (sprawy międzynarodowej komunikacji lotniczej).

Ponieważ powołanie przedstawicieli przedsiębiorstw samochodowych, żeglugowych i lotniczych do Państwowej Rady Komunikacyjnej w drodze wyborów, byłoby zbyt uciążliwe a nawet wręcz niemożliwe, projekt przewiduje, iż przedstawicieli tych, z grona fachowców, wybierze Minister Komunikacji.

Projekt nie przewiduje rozwiązania Państwowej Rady Kolejowej ze względu na to, iż stosunkowo niedawno została ukonstytuowana (obwieszczeniem Ministra Komunikacji z dn. 13 marca b. r. Nr. 68, poz. 89 Monitora Polskiego).

Niektóre postanowienia przewidziane przez projekt nasuwają pewne uwagi. Mianowicie w myśl art. 5 projektu Minister Komunikacji ma obowiązek zwoływania Państwowej Rady Komunikacyjnej (conajmniej raz do roku, podczas gdy obecnie jest obowiązany do zwoływania Rady conajmniej 2 razy do roku. Ograniczenie to, zwłaszcza wobec bardzo poważnego rozszerzenia agend Państwowej Rady Komunikacyjnej, nie wydaje się słuszne.

Równocześnie przewidywane skreślenie art. 9 i 10 Statutu Państwowej Rady Kolejowej, wywołuje obawę, że cały szereg spraw odnośnie których decyzje zapadały dotychczas po uprzedniem wysłuchaniu opinji Państwowej Rady Kolejowej, będzie rozstrzygany obecnie bez współudziału tego czynnika opinjodawczego.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Cła wywozowe zmienia rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 29. VIII. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 69, poz. 515).

Jednolity tekst ustawy o wykupie gruntów w związku z ustawą o ochronie drobnych dzierżawców zawiera obw. Min. Roln. i R. R. z dn. 25. VIII. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 69, poz. 516).

Legalizację narzędzi mierniczych sprowadzanych z zagranicy normuje rozp. Min. Prz. i H. z dn. 20. IX. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 71 poz. 528).

Opłaty za legalizację narzędzi mierniczych zmienia rozp. Min. Prz. i H. z dn. 20. IX. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 71, poz. 529).

Ulgi celne na winogrona przewiduje rozp. Min.: Sk., Pr. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 21. IX. 1933 r. (D. U. R. P. Ur. 71, poz. 530).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Sprawy międzynarodowe.

Panamerykański Blok Gospodarczy.

Na kontynencie amerykańskim zachodzą ostatnio ciekawe zjawiska, dają się zauważyć nastroje i zamierzenia, które zasługują na specjalną uwagę. Mamy na myśli dość wyraźny i o dużem natężeniu ruch w kierunku unifikacji i uzgodnienia interesów gospodarczych poszczególnych państw kontynentu amerykańskiego.

Jak należy się tego spodziewać, najwięcej energji w kierunku zrealizowania gospodarczej jedności amerykańskiej ujawniają Stany Zjednoczone A. P. Państwo to, oczywiście najwięcej bodaj zainteresowane jest w urzeczywistnieniu planów tego rodzaju, gdyż sądzić należy, że gospodarczy blok panamerykański podporządkowałby się całkowicie potężnym wpływom Stanów.

Akcja Stanów zakrojona jest na szeroką skalę i realizowana systematycznie i programowo, od etapu do etapu. Przejawów tej akcji dopatrzyć się można chociażby w ogólnem virement personelu placówek dyplomatycznych na terenie Ameryki Południowej, o czem donosi, żywo ten fakt komentując, prasa niemiecka.

Te zmiany przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych na terenie państw Ameryki Południowej pozostają podobno w związku z szeroko zakrojonym planem powiązania się z państwami tej części kontyngentu nową siecią traktatów, które byłyby oparte na specjalnie ad hoc wypracowanych zasadach. Obsada placówek dyplomatycznych w państwach Ameryki Południowej odbywa się wyraźnie pod hasłem dobierania jednostek fachowo wyrobionych i przygotowanych do prowadzenia rokowań handlowych.

Niezależnie od tych posunięć przygotowawczych, Stany rozpoczęły już akcję właściwą przez zwołanie konferencji panamerykańskiej w Montevideo. Program tej konferencji obejmuje dyskusję nad sprawą ujednostajnienia waluty amerykańskiej oraz nad projektem panamerykańskiej unji celnej. W planach swych i zamierzeniach Stany liczą na poparcie Brazylji, która dotychczas nie została jeszcze opanowana przez kapitał północno-amerykański a w przyszłości liczy na specjalne udogodnienia w eksporcie do Stanów. Pozostałe państwa Ameryki Południowej nie entuzjazmują się do planów swego północnego sąsiada. Raczej wręcz przeciwnie: mają dość supremacji kapitału amerykańskiego i dążą do uniezależnienia się od wpływów Ameryki Północnej przez utworzenie silnego gospodarczo bloku państw południowo-amerykańskich.

Szczególnę energję w tym kierunku ujawniają Chili i Argentyna. Chili wystąpiło nawet z inicjatywą zwołania w październiku samodzielnego zjazdu delegatów południowo-amerykańskich izb handlowych do Valparaiso, gdzie przedyskutowany ma być projekt unji celnej południowo-amerykańskiej.

W ten sposób na kontynencie amerykańskim wytworzyły się dwa wzajemnie zwalczające się prądy, które mają cele analogiczne, lecz koncepcje swe ograniczają do rozmaitych terenów. W chwili obecnej odbywa się przetarg na obietnice, czynione przez inicjatorów konferencyj w Valparaiso i Montevideo uczesnikom tych konferencyj.

Stany Zjednoczone skłonne są do udzielenia poważnych kompensat za poparcie ich koncepcji. Kompensaty te idą w kierunku ułatwień importowych na terenie Stanów, z jednej strony — z drugiej zaś — w kierunku przyjecia przez Stany poważnych zabawiązań w zakresie udzielenia państwom amerykańskim kapitałów na niezbędne inwestycje.

Jeżeli przyjąć nawet, że konferencje amerykańskie nie doprowadzą do całkowitej realizacji żadnej z wysuwanych koncepcyj, liczyć się jednak należy z prawdopodobieństwem, że akcja cała doprowadzi do znacznej konsolidacji stosunków amerykańskich i dalszego wyodrębnienia gospodarczego państw tego kontyngentu. Dla państw

europejskich oznaczałoby to dalsze, być może bardzo poważne zacieśnienie możliwości zbytu na tym kontynencie.

HOLANDJA.

Monopol zbożowy.

Zarządznia holenderskie z dnia 13 sierpnia b. r. zmieniają całkowicie dotychczasową strukturę rynku zbożowego w tym kraju, który do niedawna zaliczał się do nielicznej grupy rynków wolnocłowych.

Mianowicie począwszy od 13 sierpnia b. r. wszelkie tranzakcje w zakresie przywozu zbóż do Holandji mogą być dokonywane wyłącznie za pośrednictwem monopolu importowego. Są to jednak tylko ramy prawne monopolizacji importu zbożowego, gdyż faktycznie działalność centrali importowej ogranicza się do rejestrowania kontraktów zawieranych przez kupiectwo prywatne w zakresie zboża i jego przetworów pochodzenia zagranicznego. Kontrakty te kupcy-importerzy obowiązani są nadsyłać do aprobaty monopolowej.

Monopol działa przy pomocy własnego aparatu administracyjnego, który na granicy holenderskiej sprawuje kontrolę importu zboża oraz produktów przemiału, który to import może być dokonywany wyłącznie przez dwa porty — Rotterdam i Amsterdam oraz przez dwanaście punktów granicznych, wymienionych w dekrecie ustanawiającym monopol.

Agendy monopolu obejmują przywóz następujących towarów: żyto, pszenica, jęczmień, kukurydza, ryż, produkty poboczne przemiału tych zbóż, kasze, owies oraz płatki owsiane. Wymienione artykuły będą importowane po zarejestrowaniu umowy przez monopol oraz po uskutecznieniu opłaty na rzecz monopolu w wysokości 1 hfl. od 100 kg. O ile chodzi o żyto, przeznaczone do konsumcji ludzkiej, to opłata w tym zakresie wynosi 4 hfl. od 100 kg, gdy przy życie przeznaczonem na poszę wskazana uprzednio opłata — 1 hfl. od 100 kg. W celu uniknięcia zmiany przeznaczenia żyta monopol będzie je denaturował (żyto przeznaczone na paszę), pobierając za to opłatę w wysokości 10 centów od 100 kg.

Przy imporcie pasz obowiązuje opłata w wysokości 3 hfl. oraz przy imporcie płatków owsianych — 8 hfl. od 100 kg. W zakresie owsa obowiązuje ponadto cło przywozowe w wysokości 3 hfl. od 100 kg. Wymienione opłaty, z wyjątkiem wpływów z cła przy przywozie owsa, przeznacza się na rzecz kryzysowego funduszu rolniczego.

Nowostworzona przez monopol struktura przywozu zbożowego w Holandji, która większość swego zapotrzebowania pokrywała zagranicą, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia cen zbóż w tym kraju, wskutek czego miejscowi producenci będą mogli zbywać zboże po cenach wyższych aniżeli te, które dotychczas były wynikiem układu wolnokonkurencyjnego.

Powstaje znane zagadnienie, które zostanie rozstrzygnięte przez życie, a mianowicie kto poniesie koszt wprowadzenia monopolu zbożowego w Holandji. Ponieważ intencją rządu holenderskiego jest podniesienie cen zboża, koszt ten prawdopodobnie poniesie częściowo konsument krajowy; w pewnym jednak stopniu, co wynika z obecnej sytuacji, zostanie on przerzucony na kraje eksportujące.

Istnieje jeszcze drugie zagadnienie, związane z charakterem hodowlanym produkcji rolniczej Holandji. Mianowicie w jakim stopniu zarządzenia monopolowe odbiją się na wzaście kosztów produkcji hodowlanej, a w dalszym ciągu na sile konkurencyjnej holenderskiego eksportu na międzynarodowych rynkach zbytu. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia zależy również w pewnej mierze od tych środków polityczno-gospodarczych, jakie w tej dziedzinie zostaną przedsięwzięte przez rząd holenderski, jak i od sytuacji w krajach importujących, jaka wytworzy się w związku z reglamentacją przywozu artykułów hodowlanych.

Omawiane zarządzenia nie naruszają przepisów w sprawie przemiału pszenicy oraz importu mąki pszennej, jak również zasad kontyngentowania w zakresie przywozu kasz. Posiadają one pewną analogję z zarządzeniami wprowadzającemi akcyzę na margarynę oraz masło, z której wpływy są przeznaczone na popieranie produkcji mleczarskiej. Istnieją jednak pomiędzy temi dwoma zarządzeniami podstawowe różnice, które polegają przedewszystkiem na tem, iż akcyza obejmuje cały obrót masłem i margaryną, monopol zaś i opłaty monopolowe dotyczą wyłącznie zbóż i produktów przemiału sprowadzanych z zagranicy.

Na zokańczenie należy zaznaczyć, iż omówione posunięcia monopolowe spotkały się z bardzo przychylnem ustosunkowaniem się nietylko sfer rolniczych, lecz również i kupiectwa zbożowego, co dowodzi, iż podniesienie cen zbóż, które ma na celu monopolizacja importu, jest powszechnie doceniane, jako podstawowy problem walki z przesileniem gospodarczem.

NIEMCY.

Polityka zbożowa w r. gosp. 1933-34 (dok.).

W poprzednim (18-tym) numerze „Rolnika Ekonomisty" zostało omyłkowo, przy łamaniu numeru, opuszczone zakończenie notatki p. t. „Polityka Zbożowa w r. gosp. 1933—34", umieszczonej w rubryce „Niemcy" kroniki zagranicznej. Zakończenie to podajemy poniżej.

Getreide Industrie und Commissions — Aktion — Gesellschaft oraz Deutsche Zantral — Genossenschaftskasse podęły za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych zaliczkowanie umów zawieranych z producentami na późniejsze dostawy zboża. Również Zentrale Deutscher Getreide — Kreditbaken oraz Deutsche Rentenbank — Kreditanstalt podjęły finansowanie takichże umów (o dostawę zboża na późniejszy termin), zawieranych pomiędzy rolnikami a kupiectwem zbożowem oraz młynami. Środki na ten cel są oprocentowane w wysokości 5% czyli o 1% wyżej aniżeli wynosi stopa dyskontowa Banku Rzeszy.

Wreszcie zostały stworzone szerokie możliwości magazynowania zboża. Koszty 3-miesięcznego magazynowania 1-ej tonny zboża zostały obniżone do 5 Rm., przyczem część rych kosztów w wysokości 1 Rm. jest pokrywana ze środków państwowych. Pod zastaw magazynowanego zboża w wysokości 70% jego wartości, jest udzielany kredyt, którego oprocentowanie łącznie z wszelkiemi kosztami wynosi 6,1%.

Wspomniana powyżej zasada obrotu zamiennego przedstawia się następująco. Przy wywozie żyta i owsa będą wydawane zaświadczenia, upoważniające do przywozu w późniejszym czasie, w drugiej połowie roku gospodarczego, takich samych ilości jęczmienia i kukurydzy. O ile chodzi o wywóz pszenicy, to zaświadczenia wydawane przy jej wywozie będą uprawniały do przywozu w późniejszym czasie takichże samych ilości pszenicy pochodzenia zagranicznego. W dziedzinie jęczmienia nie jest przewidywany obrót zamienny. Aby spowodować przyśpieszony wywóz zbóż, natychmiast po żniwach, wydano zarządzenie, iż eksporterzy, którzy otrzymają świadectwa uprawniające do przywozu pszenicy, jęczmienia względnie kukurydzy, na podstawie uskutecznionego eksportu przed 30-tym listopada, będą korzystali następnie z bezcłowego przywozu. Z przywozu zamiennego jęczmienia pastewnego oraz kukurydzy będzie korzystał również wywóz produktów prze-
Z przywozu zamiennego jęczmienia pastewnego oraz ku-

kurydzy, uskuteczniany na podstawie zaświadczeń wydanych w związku z uskutecznionym wywozem po 30-tym listopada b. r., będzie podlegał opłatom cła przywozowego w następującej wysokości: pszenica 0,75 Rm. od 100 kg., jęczmień oraz kukurydza 0,50 Rm. względnie 2 Rm. od 100 kg. (w zależności od tego czy zaświadczenia uprawniające do przywozu zostały wydane na podstawie uskutecznionego wywozu owsa czy też żyta).

W celu utrzymania stosunkowa wysokiego kursu zaświadczeń uprawniających do przywozu wymienionych zbóż, rząd Rzeszy będzie przeprowadzał, w miarę potrzeby, ich skup. Nie są również wykluczone możliwości przeprowadzenia akcji zakupów interwencyjnych zboża, której konieczność może ujawnić się w związku ze zniżkowem kształtowaniem się cen.

RUMUNJA.

Układ polsko-rumuński w sprawie kontyngentów.

Układ polsko-rumuński, który został podpisany w sprawie kontyngentów w dniu 30 sierpnia b. r. i obejmuje okres od dnia 1 sierpnia do 31 grudnia b. r., ustala kontyngenty, które podzielone są na dwie części. Mianowicie pozwolenia przywozowe na ilości towarów, które są objęte kolumną pierwszą będą wydawane w miarę zgłoszeń importerów do dnia 15 listopada b. r. przyczem okres ważności tych pozwoleń ustalony jest na trzy miesiące. Na kontyngenty objęte kolumną drugą pozwolenia będą wydawane dopiero po 15 listopada. W kontyngentach będą patrycypowali tylko ci importerzy, którzy posiadają realne możliwości dokonania przywozu.

Zgodnie z brzmieniem układu pozwolenia kontyngentowe będą wydawane na przywóz następujących towarów pochodzących, względnie przychodzących z Polski: skóry surowe, rękawiczki skórzane, przędza wełniana, berety wełniane, chmiel, worki jutowe, przędza jedwabiu sztucznego, przędza bawełniana, tkaniny bawełniane, rękawiczki z materjału, cerata, obuwie gumowe, papier i płótno szmerglowe, naczynia używane w gospodarstwie domowem, artykuły sanitarne i higjeniczne fajansowe, węgiel, stal i żelazo do walcowania, żelazo do fabrykacji drutu, blacha żelazna walcowana na zimno, rury z żelaza lanego, maszyny do przemysłu włókienniczego, cynk nieobrobiony, blacha cynkowa, armatury do płynów, pary i gazu, produkty chemiczne używane w przemyśle włókienniczym, biel cynkowa i litopon, ultramaryna oraz anilina. Dla towarów rumuńskich ustalono kontyngenty na następujące towary: nasiona słonecznikowe, nasiona dyni, siemię lniane i konopne, makuchy oleiste, proso, kukurydza, koński ząb, otręby, owoce, orzechy, wina, sery, salami, ryby solone, żelatyna, jelita, skóry surowe, futra, wełna nieprana i prana, celuloza oraz talk.

WĘGRY.

Polityka zbożowa.

Na łamach „Rolnika Ekonomisty" omawialiśmy niejednokrotnie główne zasady i wytyczne węgierskiej polityki zbożowej, zwłaszcza wprowadzony tam w 1930 r. system bolet. W celu dokładnego zapoznania się ze zmianami, jakie w bieżącym roku gospodarczym nastąpiły w węgierskiej polityce zbożowej zachodzi potrzeba krótkiego przypomnienia głównych zasad, na jakich opierało się działanie wspomnianego systemu bolet.

Mianowicie polegał on na tem, że kupiec zbożowy, który chciał nabyć zboże musiał wykupić w urzędzie skarbowym t. zw. kartę zbożową, składającą się z dwóch części: t. zw. kuponu oraz bolety. Nabywając zboże u producenta doręczał mu kupon, którym producent mógł regulować podatki, boleta zaś towarzyszyła zbożu do młyna, który zatrzymywał ją i oddawał urzędowi skarbowemu bez wynagrodzenia. O ile zaś zboże było eksportowane — kupiec otrzymywał zwrot wartości bolety.

W ten sposób, węgierski skarb państwa to, co otrzymywał za kartę zbożową od kupiectwa zwracał rolnikowi w postaci uregulowania zaległych podatków, nie zarabiając na tem nic. Musiał jednak efektywnie wyłożyć zwrot za boletę przy dokonaniu eksportu, co stanowiło wiele podobieństwa z systemem premjowania wywozu.

System bolet, z punktu widzenia podniesienia ceny krajowej, nie spełniał jednak całkowicie swego zadania. Mianowicie przy ogólnych trudnościach finansowych, gdy kupiec proponował rolnikowi zapłatę ceny niższej niż giełdowa łącznie z boletą (lecz wyższą niż sama giełdowa bez bolety), ale gotówką, wówczas rolnik chętnie godził się na to, gdyż wolał w dalszym ciągu nie regulować swoich zaległości podatkowych, ale otrzymywać do ręki przynajmniej część nominalnej wartości bolety. W ten sposób rozpoczął się handel zbożem z pominięciem bolety. Z drugiej strony skarb państwa, który musiał łożyć na fundusz boletowy sumy potrzebne na wykupienie bolet, robił to z wielkiem opóźnieniem, co oczywiście wywierało swój ujemny wpływ na kształtowanie się cen. Kupiec zbożowy musiał liczyć się z tem, że za boletę otrzyma zwrot pieniędzy nie zaraz po dokonaniu faktycznego eksportu i dlatego musiał wkalkulowywać ewentualną stratę w cenę płaconą za zboże. Obecnie zostaje całkowicie zniesiona opłata za boletę oraz obniżona z 6 na 3 pengö od 100 kg opłata za kupon karty zbożowej, który w całości otrzymuje producent.

Rząd węgierski, obok popierania wywozu zboża i bezpośredniej pomocy producentowi, dąży do podniesienia ceny na zboże na rynku wewnętrznym na drodze ożywienia obrotów handlowych w tej dziedzinie. W tym celu zostają zmniejszone obciążenia obrotu zbożem, a mianowicie zostaje obniżony z 6,50 na 4,50 pengö jednorazowy podatek obrotowy, ponoszony przez młyny od każdych 100 kg zboża. Tak więc całkowite obciążenie 100 kg pszenicy znajdującej się w obrocie, będzie wynosiło łącznie z boletą nie tak jak dawniej, 12,50 pengö, lecz 7,50 pengö. Obciążenie 100 kg żtya w obrocie zostaje zmniejszone do 6 pengö. W celu ułatwienia obrotu wenętrznego zbożem nastąpiło również stosunkowe obniżenie taryf kolejowych w tym zakresie.

W dalszym ciągu należy zaznaczyć, iż podatek gruntowy ściągany z mniejszych właścicieli ziemskich, których czysty dochód od całej posiadłości na obszarze jednej gminy nie przekracza 116 pengö rocznie, oraz podatek gruntowy ściągany z właścicieli winnic bez względu na sumę dochodu, pokrywany będzie ze specjalnego funduszu, co przyczyni się do zmniejszenia podaży zbóż, a w ten sposób do odciążenia rynku zbożowego i zmniejszenia deprymującego wpływu podaży na ceny. Niezależnie od tego zostają zmniejszone świadczenia rolników na rzecz robót publicznych.

Suma, w jakiej wyraża się pomoc skarbu państwa dla rolnictwa w bieżącym roku gospodarczym wynosi 75 milj. pengö, czyli ca 112 milj. złotych.

Środki na ten cel zostaną zgromadzone ze sprzedaży bolet z podatku obrotowego od mąki, z podatku od łuszczenia ryżu, który wynosi 4 pengö od 100 kg, z 2,5%-wego podatku od kapitałów własnych spółek handlowych, z 0,25%-wego podatku od umów kartelowych, z podatku od węgla, brykietów i koksu w wysokości 10 fillerów od 100 kg oraz z 11%-wego podatku od towarów kolonjalnych. Minister skarbu został ponadto upoważniony do nałożenia na przemysł daniny na rzecz funduszu popierania rolnictwa, stanowiącej 1% wartości sprzedanych towarów lub wykonanego dzieła.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Ustawodawstwo finansowo-rolne i jego praktyczne zastosowanie. Nakładem Centralnego Biura do spraw Finansowo Rolnych. Warszawa, 1933—str. 223. Potrzeba takiego wydawnictwa, któreby wskazywało jak rolnik powinien korzystać z ustawodawstwa finansowo-rolnego, zaspokaja w zupełności opracowanie Centralnego Biura. Informacje w tej dziedzinie zawarte są w części I wydawnictwa; część II zawiera teksty ustaw i rozporządzeń; pozwala to czytelnikowi na skontrolowanie rad zawartych w części I i uzupełnienie ich sprostowaniami dotyczącemi własnego gospodarstwa.

Całość ustawodawstwa finansowo-rolnego podzielona została w omawianem wydawnictwie na trzy działy a mianowicie: 1) ustawy antyegzekucyjne, 2) ustawy zmniejszające koszty obsługi zadłużenia rolniczego i 3) ustawy sanujące poszczególne gospodarstwa rolne. Według tego podziału rozpatrywane jest całe ustawodawstwo finansowo-rolne. Na początku każdego z tych trzech działów podane są motywy, uwzględniające powstanie każdego z tych działów, następnie są wyliczone poszczególne ustawy, omówione ich znaczenie, oraz podane sposoby wykorzystania. W ten sposób wydawnictwo ułatwia zrozumienie całego ustawodawstwa finansowo-rolnego i udziela wskazówek dotyczących jego realizacji.

STATYSTYKA

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło (I gatunek) wWarszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk. lniane	Makuchy na giełdzie Warszawsk. rzepakowe	Siano u produc.	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
1926/27		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	34,54
1929/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7.72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932	VIII	50,55	99,30	18,00	323,00	9,17	19,50	16,25	6,07	3,48	16,40
	IX	52,14	109,88	22,00	337,00	8,88	19,36	15,82	5,79	2,90	16,52
	X	48,08	99,63	20,00	379,00	8,93	19,69	16,54	5,81	2,51	16,37
	XI	43,97	06,10	23,00	386,00	9,61	21,63	16,69	5,83	2,58	15,88
	XII	38,74	89,69	18,00	347,00	8,96	20,55	15,94	5,60	2,58	15,10
1933	I	37,60	90,15	18,00	270,00	8,45	19,92	15,75	5,60	2,61	15,69
	II	37,79	91,94	15,00	279,00	9,63	19,72	15,33	5,57	2,69	18,18
	III	44,01	98,31	15,00	357,00	9,91	20,98	15,39	5,41	2,84	20,10
	IV	47,15	97,50	18,00	398,00	9,65	19,61	14,47	5,09	2,68	20,06
	V	47,58	91,05	18,00	303,00	10,00	19,07	14,25	4,81	2,56	19,71
	VI	46,37	86,94	15,00	237,00	11,49	18,50	14,25	4,94	3,27	19,06
	VII	46,28	85,19	17,00	256,00	11.55	18,50	14.25	4,71	3,96	21,43
Średnia r. 1932/33		45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
	VIII	49,66	95,80	18,00	325,00	8,07	17,98	13,83	4,29	3,34	15,15

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen ż. w. bydła do cen żyta	siana	ziemniaków	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen żyta	jęczmienia	ziemniaków	Stosunek ceny mleka do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	Stosunek ceny masła do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27		2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28		3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,47	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,44	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,20
1928 29		3,92	9,05	20,17	6,06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/30		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32		2,30	7,23	15,53	3,99	4.07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932	VIII	3,08	8,33	14,74	6,05	5,54	28,95	1,10	1,96	0,92	1,11	2,97	5,25	19,70	35,22	16,56	19,88	53,21	94,17
	IX	3,16	9,01	17,98	6,65	5,92	37,89	1,33	2,48	1,14	1,39	3,80	7,59	20,40	37,95	17,41	21,30	58,20	116,20
	X	2,94	8,28	19,16	6,09	5,54	39,69	1,22	2,21	1'02	1,21	3,44	7,97	23,15	42,44	19,25	22,91	65,23	151,10
	XI	2,77	7,54	17,04	6,05	5,60	37,25	1,45	2,39	1,06	1,38	3,95	8,92	24,31	40,17	17,85	23,14	66,71	149,61
	XII	2,57	6,92	15,02	5,94	5,57	34,76	1,19	2,01	0,88	1,13	3,21	6,98	22,98	38,73	16,89	21,17	61,96	134,49
1933	I	2,40	6,71	14,41	5,75	5,52	34,54	1,15	2,13	0,90	1,14	3,21	6,90	17,21	31,95	13,55	17,14	48,21	103,45
	II	2,08	6,78	14,05	5,06	5,40	34,18	0,83	1,56	0,76	0,98	2,69	5,58	15,35	28,97	14,15	18,20	50,09	103,72
	III	2,19	8,13	15,50	4,89	5,63	34,62	0,75	1,51	0,71	0,97	2,77	5,28	17,76	36,02	17,02	23,20	65,99	125,70
	IV	2,35	9,26	17,59	4,86	5,85	36,36	0,90	1,87	0,92	1,24	3,54	6,78	19,84	41,24	20,30	27,50	78,79	148,51
	V	2,41	9,89	18,59	4,62	5,73	35,57	0,91	1,80	0,94	1,26	3,74	7,03	15,37	30,30	15,89	21,26	62,99	118,36
	VI	2,43	9,30	14,18	4,56	—	26,59	0,79	1,31	0,81	1,05	3,04	4,59	12,43	20,63	12,81	16,63	47,98	72,48
	VII	2,16	9,83	11,69	3,98	—	21,51	0,79	1,47	0,91	1,19	3,61	4,29	11,95	22,16	13,84	17,96	54,35	64,65
Średnia r. 1932/33		2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
	VIII	3,28	11,58	14,87	6,32	—	28,68	1,19	2,23	1,00	1,30	4,20	5.39	21,45	40,27	18,08	23.50	75,76	97,31

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za czerwiec 1931, 1932 i 1933 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE: w komunikacji wewnętrznej	NADANIE: do portów: Gdyni	NADANIE: do portów: Gdańska	NADANIE: zagranicę	PRZYJĘCIE: z portów: Gdyni	PRZYJĘCIE: z portów: Gdańska	PRZYJĘCIE: z zagranicy	PRZYJĘCIE: Tranzyt
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1931	19.973	—	2.823	722	—	407	—	—
1932	21.149	—	241	542	—	61	—	2
1933	14.741	—	599	403	—	15	—	950
Żyto.								
1931	26.931	15	15	10.014	60	1.333	75	520
1932	21.585	—	5.132	475	—	180	—	31
1933	22.086	6	1.812	1.003	—	30	—	27
Owies.								
1931	5.802	—	129	175		17	—	23
1932	5.243	—	59	269	—	—	—	—
1933	5.192	—	825	331	—	—	—	257
Jęczmień.								
1931	2.386	—	25	105	—	118	—	15
1932	3.341	—	507	77	—	62	—	5
1933	2.636	—	1.041	16	—	136	—	311
Mąka zbożowa.								
1931	37.978	45	764	551	—	84	33	278
1932	37.997	—	924	105	—	5	1	215
1933	41.816	10	343	30	—	18	5	781
Otręby.								
1931	10.765	—	145	1.371	—	123	163	3.002
1932	8.594	15	628	1.571	—	3	143	1.381
1933	9.582	—	286	—	—	15	—	1.492
Ziemniaki świeże.								
1931	15.598	—	614	318	—	47	—	1.097
1932	13.943	30	1.872	1.146	—	2	—	1.781
1933	11.143	16	2.391	578	—	61	—	3.620
Bydło rosłe.								
1931	7.779	—	263	301	—	—	23	1.361
1932	8.921	—	251	16	—	—	—	225
1933	6.012	—	110	27	—	—	—	70
Trzoda chlewna.								
1931	10.765	—	505	3.510	—	—	8	369
1932	8.594	—	582	790	—	—	—	1.127
1933	9.582	—	225	723	—	—	—	320
Drzewo nieobrobione.								
1931	74.305	30	6.590	11.576	—	383	144	2.423
1932	63.396	—	4.712	4.917	—	60	68	1.016
1933	66.305	—	5.847	11.335	—	17	—	1.000
Drzewo obrobione.								
1931	91.632	2.008	56.983	24.117	18	428	1.947	22.122
1932	79.994	11.587	45.804	7.522	—	16	93	19.650
1933	75.909	21.501	67.001	8.865	—	63	194	28.156